Nr. 84. Czwartek, 13 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rewizya trasy zaprojektowanych przez c. k. generalną inspekcyę kolei austryackich odnóg kolei tranwersalnej z Suchy na Skawinę do Podgórza i Oświęcima, odbędzie się stosownie do § 10 i 14 rozporz. minist. z dnia 29 maja 1880. Dz. u. p. Nr. 57. co do linii Sucha-Skawina-Podgórze na dniu 17 bm. w Magistracie Podgorskim, a co do linii Skawina-Oświęcim na dniu 19 bm. w Magistracie Oświęcimskim, przyczem zarzuty i przypomnienia interesowanych pisemnie lub ustnie do protokołu przyjmowane będą.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 3 kwietnia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Dawno już nie nadeszła z Petersburga wiadomość tak sympatycznie przez cały świat polityczny przyjęta, jak wiadomość o mianowaniu Giersa ministrem spraw zagranicznych. Nie w samej osobie nowego ministra, lecz w towarzyszących tej nominacyi okolicznościach i stosunkach tkwi powód ogólnego zadowolenia. Sam Giers nie odznaczył się dotąd żadnem dziełem nadzwyczajnem, nie zasłynął nawet jako niepospolity mąż stanu, lecz tylko poznać się dał jako dyplomata rozważny, spełniający z taktem i lojalnie wszystko, co w dotychczasowym stosunkowo skromnym zakresie działania uczynić mu wypadło. Sędziwy kanclerz, książę Gorczakow, dawał do końca firmę całej zewnętrznej polityce rossyjskiej, a piętno na niej zdawał się wyciskać generał Ignatiew, uważany długo za przeznaczonego na następcę księcia Gorczakowa w urzędzie spraw zagranicznych i w kanclerstwie. To właśnie, że Ignatiew nie został mianowany następcą ks. Gorczakowa, nadaje głównie nominacyi Giersa charakter pokojowej manifestacyi, to właśnie zadawala Europę i utwierdza ją w przekonaniu. że na dworze petersburskim nietylko przewagi, lecz dotąd nawet jeszcze przystępu nie uzyskały wybuchające sporadycznie mrzonki i zachcianki Rossyi nieoficyalnej.

Ignatiew a nie Giers pozostanie jeszcze na razie główną osobistością gabinetu rossyjskiego, niejako *premierem*, o ile o stanowisku takiem mówić można w państwie absolutnem, gdzie ministrowie, odpowiedzialni tylko przed osobą monarchy i przez niego kierowani, zajmują jedynie stanowisko najwyższych urzędników, naczelnych wykonawców rozkazów i woli panującego. Ale Giers, mianowany ministrem i postawiony na czele urzędu spraw zagranicznych, w którym dotąd tylko pomocniczo niejako pełnił funkcye kierujące, uzyskał podstawę do wyemancypowania polityki zewnętrznej z pod wpływu Ignatiewa i do zajęcia pozycyi równorzędnej. Co więcej, po tem sympatycznem przyjęciu, jakie znalazła nominacya nowego ministra spraw zagranicznych w całej Europie, nominat posiada wszelką możność nadania sprawom odmiennego kierunku, opanowania sytuacyi politycznej i zdobycia sobie w krótkim czasie naczelnej roli w gabinecie. Dwór petersburski widzi bowiem teraz, po czyjej stronie są sympatye Europy, kto lepiej reprezentuje tak niezbędną dziś dla Rossyi politykę pokojową, kto wreszcie najprędzej zdobyć dla niej może zachwiane ostatniemi czasy do głębi zaufanie świata.

Wygórowane nadzieje mogą okazać się złudnemi, ale rzeczywisty stan rzeczy uprawnia w każdym razie do spoglądania na najbliższą przyszłość z otuchą. Wszystko przemawia przeciw obawie, żeby Giers miał być w gabinecie rossyjskim wykonawcą lub przynajmniej pobłażliwym sędzią skobelewskich aspiracyj. Jak ks. Gorczakow, objemując tekę spraw zagranicznych po wojnie krymskiej, powiedział, że Rossya „skupia się", tak samo musi i dzisiejszy minister spraw zagranicznych położyć nacisk na potrzebę wewnętrznego pokrzepienia organizmu państwowego i wyparcia się wszelkich aspiracyj niebezpiecznych. Ks. Gorczakow stanął na czele urzędu spraw zagranicznych po wielkich klęskach wojennych, jego następca zajmuje to samo miejsce po wielkich klęskach wewnętrznych, które wprawdzie nie pochłonęły kroci ofiar jak kampania krymska. ale siły państwa zaatakowały może więcej niż bitwy przegrane, a w oczach zagranicy w każdym razie bardzo zaćmiły dawny urok potęgi rossyjskiej. Więcej niż kiedykolwiek państwo rossyjskie potrzebuje dziś wypoczynku i pokrzepienia a tem samem pokoju zewnętrznego, który w nowym ministrze spraw zagranicznych znajdzie zapewne lojalnego zwolennika i obrońcę.

Lwów, 12 kwietnia.

Jego Ekscellencya Najprzew. ks. metropolita Sembratowicz wystosował do duchowieństwa swojej dyecezyi dwie kurendy datowane dnia 30 marca b. r., z których jedna zwrócona jest przeciw zmianom w cerkiewnych obrzędach, druga zaś zawiera przepisy o ubiorze duchownym. Pierwsza kurenda opiewa:

„Powołując się na list Arcypasterski śp. Grzegorza barona Jachimowicza, arcybiskupa i metropolity z dnia 10 stycznia 1862 r. l. 9, ponawiamy wyraźny w tymże liście jak najsurowszy zakaz wszelkich zmian obrzędowych, jakie jeszcze gdzieniegdzie się wydarzają; aby takowych zaniechać i nie dopuszczać się ich, a to pod surowością cenzur a nawet utraty parochii. Dlatego żądamy, aby najszanowniejsze archidyecezyalne duchowieństwo jak najdokładniej trzymało się praktyki, jaka się zachowuje w cerkwi Archikatedralnej i wedle której stosownie do przepisów ksiąg cerkiewnych wydrukowany jest: „*Typikon sirecz ustaw cerkownoho pienja i osobennoho prawiłocztenja* w Przemyślu 1853, którego pojawiło się także drugie wydanie.

W szczególności zaś polecamy pod nieubłaganą surowością i odpowiedzialnością:

1. Aby mszał w swoim czasie przenosić z jednej strony ołtarza na drugą;
2. aby nie *mirstwować*;
3. aby ręcznym dzwonkiem dzwonić: *a*) na serafińską pieśń: „Swięty", *b*) przed słowami konsekracyi darów: *Prijmite*, *c*) po tych słowach na słowa *Amiń*, *d*) po słowach *Twoja ot Twoich*, *f*) po słowach *Wonmim Swiataja Swiatym*, *g*) przed słowami *So strachom Bożim*, *h*) po słowach *Spasi Boże*, *i*) po słowach *Wsehda nyni i prisno*;
4. aby wierni klękali podczas konsekracyi darów i komunii;
5. aby wierni do komunikowania się klękali i aby komunikować klęczących z wyjątkiem koniecznej potrzeby.

Zachowując tak praktykę obrzędową archidyecezyi naszej, przyczynią się najszanowniejsi duszpasterze do czci, powagi i pomyślności naszego obrzędu tem, jeśli będą najgorliwiej słowo Boże opowiadać w cerkwi i szkole, dzieciom nauke katechizmową jak najstaranniej wykładać, nabożeństwa cerkiewne poważnie, nabożnie i z bojaźnią Bożą odprawiać, z posługami cerkiewnemi wiernym z całą gotowością służyć, duszpasterstwo z ojcowską miłością wypełniać i ze swymi parafianami jako z owieczkami duchownemi po ojcowsku się obchodzić, stosownie do słów św. Najwyższego Apostoła

---

LISTY PARYSKIE

CXX.

Kłopot w wyborze. Pierwszy śnieg tegorocznej zimy. Pierwsza jaskółka. Skąd pochodzi jej urok? Egoizm jaskółki porównany z wierną przyjaźnią wróbla. Półpoście. Różnobarwne kawalkaty. Przyjęcie nowego akademika. Fizyonomia tej uroczystości. Nawias o wyścigach. Ostatni dzień przyjmowania obrazów do salonu. Nieszczęśliwy wypadek.

Druga połowa marca obfitą była w interesujące motywa dla kroniki codziennego życia paryskiego, a jak zwykle przy wielkiem bogactwie główny kłopot dla kronikarza stanowi wybór ważniejszych przedmiotów i porządek, w jakim najstosowniej byłoby ugrupować jedne przy drugich. Najprostsza droga w tym razie trzymać się porządku chronologicznego i droga to najłatwiejsza, tam gdzie idzie o suche zanotowanie faktów dla użytku przyszłych historyków, ale mniej pociągająca dla współczesnych czytelników, którym nie nie przeszkadza zapomnieć jutro, to co dziś przeczytali, byleby ich w chwili czytania ile możności zajmowało przynajmniej powierzchowną formą, a tego nie zawsze można żądać i spodziewać się od chronologicznego szeregu faktów.

Spróbuję więc niejakiej klasyfikacyi, a ponieważ rozpoczęła się dla nas kalendarzowa wiosna, miło mi przedewszystkiem zanotować, że w pierwszym dniu tej wiosny, w dniu porównania dnia z nocą, mieliśmy w Paryżu pierwszy (i dotąd jedyny) śnieg tegorocznej zimy, śnieg tak obfity, że na blaszanym gzemsie pod mojem oknem usłał się przeszło na palec gruby, biały, nie mogę przecież powiedzieć jak śnieg — ale jak cukier, delikatnej pudry, jak puch łabędzi, pokład połyskującego krystalicznemi igiełkami śniegu....

Wyobraźcie sobie, z jakiem zadowoleniem nasi radcy municypalni zacierali ręce na ten widok, który zdawał się zapewniać im sposobność wypróbowania raz przecie publicznie i na prawdziwym śniegu rozmaitych machin i aparatów, dowcipnie obmyślanych i wykonanych przez tutejszych miejskich inżynierów, a mających służyć do bezzwłocznego, na poczekaniu prawie, usunięcia choćby największych zasp śniegu na bulwarach i ulicach Paryża i to nie przez zmiatanie i wywożenie tego zwykłego a wcale nieprzyjemnego płodu zimy, ale przez rozpuszczanie go zapomocą soli kuchennej i zmuszanie tym sposobem do dobrowolnego odpływu do Sekwany a z nią następnie do morza!

Ale nadzieje zostały zawiedzione, śnieg, nie czekając próby, stopniał w ciągu pięciu minut i z owego łabędziego puchu została tylko plama wilgoci, która znowu z kolei znikła bez śladu pod działaniem ciepłych, nieledwie gorących promieni słońca. Zima wszakże stwierdziła swoją obecność i władzę i dała niezaprzeczony dowód, że mogła dać się Paryżanom we znaki w tym roku tak dobrze jak w poprzednich latach, a jeśli tego nie uczyniła, to chyba dlatego, że nie chciała.

Nie pamiętam w jakiej to komedyi, młody człowiek, wyzywany przez starego, spróchniałego Adonisa, ubiegającego się razem z nim o łaski jakiejś piękności, odpowiada mu z ironią:

> Nigdy krew tak dojrzała szpady mej nie zmyje,
> Bo na cóż to zabijać, co już ledwie żyje.

Otóż zdaje mi się, że zima, rozumując mniej więcej w tym samym rodzaju, powiada sobie, że nie warto mrozem i śniegiem zniżać temperatury Paryża, którego mieszkańcy i tak już stoją niżej zera i słońce niemało będzie miało do czynienia, żeby ich usposobienie fizyczne choć trochę rozgrzać, bo o rozgrzaniu moralnem wobec usposobienia powszechnej negacyi wszystkiego, co jest świętem, wielkiem i wzniosłem, ani mowić, ani nawet myśleć niewarto.

Oto druga zupełna nowość — ponawiająca się corocznie. Pierwsza jaskółka, którą widziano nazajutrz po owym pięciominutowym śniegu! Pierwsza jaskółka! Jaki to zgrabny tytuł do sonetu albo romancy z akompaniamentem fortepianu i ryciną na karcie tytułowej, przedstawiającą jakiegoś zadumanego jegomościa z długiemi włosami, podnoszącego oczy ku niebu, na którem widzi małą czarną plamkę! Ta czarna plamka, to pierwsza jaskółka *en la bemoll!* Niestety, kto spróbował obliczyć, ile *bemoli* wysypała muzyka od czasu owej sławnej melodyi Felicyana Dawida *La messagère du printemps* i ile fabrykanci wierszy skonsumowali niezawsze bogatych rymów na uczczenie powrotu tej zwiastunki wiosny!

Już to świat cały jest niewolnikiem rutyny i dopóki nie zabraknie fortepianów, których coraz widzimy więcej, i gitar, które na szczęście jakoś coraz rzadziej ukazują się w rękach czułych Celadonów, ale szczególnie dopóki nie zabraknie nic lepszego do czynienia — możemy sobie śmiało z góry powiedzieć, że aż do skończenia wieków jaskółka cieszyć się będzie swoją sentymentalną reputacyą i dopóty też co rok spotykać się będziemy w dziennikach z czemś podobnem jak w tym roku, a zawsze wypowiedzianem z uroczystem wzruszeniem: „Pierwszą jaskółka 1882 roku widziana była wczoraj w Wersalu, Asnieres albo na Buttes Chaumont."

Przyznam się, że oddawna już wiadomość ta nieochybnie co rok ponawiająca się pozostawiała mnie zupełnie obojętnym, dodam nawet, że dotąd nie mogę jakoś zrozumieć powodów tego powszechnego entuzyazmu dla jaskółki i wdzięczny byłbym temu, ktoby mię z tego błędu, jeżeli to rzeczywiście jest błędem, wyprowadził.

Bo proszę tylko bezstronnie popatrzyć na tę całą sprawę. Nic wspólnego między człowiekiem i jaskółką. Jej nieprzezwyciężona dzikość uniemożliwia najmniejsze zbliżenie się, oswoić jej ani podobna. Nie tak ten poczciwy wróbel; co do niego, nie mam nic przeciw wszelkim rymom i nie-rymom, jakieby mu poświęcono. Oto mi towarzysz, jakiego człowiekowi potrzeba — śmiały, pełen zaufania, pod nogami człeka zbiera kruszyny, tyle tylko pilnując się, żeby się nie dać nadeptać; nie strasz go tylko, a siędzie ci na ramieniu i z ręki brać będzie podawane jedzenie.

A jaki wytrwały na stanowisku! Nie opuszcza go za nadejściem smutnej pory roku, to przyjaciel równie w wesołych jak i w smutnych chwilach. Jeżeli zima zbyt ostra, wróbel umiera, ale nie dezerteruje. Wiele to razy w mroźne grudniowe poranki widzieć można gromadki wróbli tulące się do siebie i do muru komina nad dachem wystającego — drżą od zimna, ale wzajemnie zachęcają się do wytrwania.

A w tym samym czasie jaskółki od dawna odleciawszy w słoneczne strefy, pławią się w ciepłych promieniach podzwrotnikowych, ani myśląc o naszych śniegiem pokrytych łąkach i lasach. Doprawdy, niewiele brak, żebym jaskółkę uznał za symbol niewdzięczności i egoizmu. Wraca ona, to prawda, ale jakaż w tem zasługa? Wraca, kiedy już nie ma żadnych przykrości do znoszenia, wraca, kiedy wszystkiego, co jej potrzebne, znajdzie obfitość i kiedy może zupełnie wesołe życie prowadzić. Wraca, kiedy niebo błękitne a słońce uśmiecha się znowu wesoło. Takich przyjaźni nie brak na tym bożym świecie! *Donec felix eris* — to reguła stara jak świat. Pomyślność przyciąga, niepowodzenie oddala. W rzeczywistym świecie mamy także jaskółki pieniężne, które latają tak długo, gdzie

Piotra: *Pasite jeże w was stado Boże, posiszczajuszcze nie nużdeju, no woleju i po Bozi, niże neprawednymi pribytki* (*dochodami*) *no userdno, ni jako obładajuszcze pricztu* (*parochjanam*) *no obrazy* (*wzorciamy*) *bywajte stadu* (*1. Piotr 5. 2—3*).

Najszanowniejsze urzędy dekanalne roześlą tę kurendę bez zwłoki do podległych szanownych urzędów parafialnych, które mają sumiennie według niej postępować. Także poleca się tę kurendę na najbliższem zgromadzeniu dekanalnem odczytać i omówić. Nakoniec zobowiązujemy najszanowniejszych OO. Przełożonych dekanatów pod osobistą surową odpowiedzialnością, by zachowanie tej kurrendy mieli na oku i o spostrzeżonych wykroczeniach przeciw niej sumiennie i natychmiast donosili do metropolitalnego ordynaryatu."

Druga kurenda opiewa, jak następuje:

„Zachodzi potrzeba ze względu na postanowienie kościelne (*Concil. Trident. Sess. XIV de Refor. Cap. VI.*) odnowić kurrendę z 16 lipca 1855 r. l. 2723 w sprawie odzieży i ubrania głowy, jakich przyzwoitość, powaga, cześć i jednolitość kapłańska wymaga. Zdarzają się bowiem wypadki, że księża zapuszczają włosy na obu policzkach (tak zwane faworyty) i około szyi (tak zwany podbródek), nie używają czarnego obojczyka z *kastitaiką*, zamiast którego noszą stojące białe kołnierzyki, piersi odkrywają z białemi półkoszulkami, głowy nakrywają jasnobarwnemi kapeluszami, występują w tak zwanych pantalonach, a używając wierzchniej dozwolonej świeckiej odzieży, takowej nie zapinają, nawet na nabożeństwo przychodzą bez sutanny klerykalnej, aby się tak stać do świeckich podobnymi.

Owóż metropolitalny ordynaryat nastaje z całą surowością na to, aby przezacne archidyecezyalne duchowieństwo, pamiętając na swoje powołanie kapłańskie, nosiło się, odziewało się i przedstawiało według tego kapłańskiego zwyczaju, jaki u nas jest przyjęty i to pod ciężką odpowiedzialnością.

O wykroczeniach przeciw tej kurendzie mają najszanowniejsze urzędy dekanalne donosić metropolitalnemu konsystorzowi pod surową odpowiedzialnością."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Książę Gorczakow.)

W kierownictwie spraw zagranicznych w Rossyi nastąpiła w tych dniach zmiana nominalna raczej niż faktyczna, lecz w każdym razie nie pozbawiona znaczenia. Mąż stanu, który przez wiele lat był faktycznym kierownikiem polityki rossyjskiej, w ostatnich zaś czasach z powodu słabości i sędziwego wieku nie wpływał już wcale na jej sprawy, usunął się od czynnego udziału w sprawach bieżącej polityki, zatrzymując tylko tytuł kanclerza państwa. Ministerstwo spraw zagranicznych objął dotychczasowy kierownik tego wydziału, sekretarz stanu Giers, istotnie zatem nie nastąpiła w tej chwili żadna zmiana w kierownictwie polityki rossyjskiej, a jednak prasa europejska wita nominacyę Giersa następcą Gorczakowa jako symptom pokojowy, widzi w tem bowiem utrwalenie polityki, pragnącej szczerze utrzymania pokoju europejskiego. Kanclerz książę Gorczakow, zstępujący obecnie z widowni działalności publicznej, był dla Rossyi wielkim, narodowym mężem stanu, mścicielem rossyjskiego honoru, ministrem, który zniweczył traktat paryski, zapewnił Rossyi ujście Dunaju i wyzwolił Bułgaryę. Europa zaś widzi w nim, a raczej widziała ostatniego dyplomatę ze starej szkoły.

Aleksander Michałowicz Gorczakow urodził się dnia 16 lipca 1798 roku z rodziny, która według tradycyi w niej przechowanej, pochodzić ma od Ruryków, i liczącej w szeregu swoich przodków św. Michała czernichowskiego. Książę wychowywał się w liceum carsko-sielskiem. Języka francuskiego uczył go niejaki Boudry, Szwajcar. Powiadają, że pod tym pseudonimem ukrywał się rodzony brat groźnego z rewolucyi francuskiej Marata. To pewna, że Boudry-Marat był znakomitym nauczycielem swego języka ojczystego, gdyż ks. Gorczakow władał nim jak żaden inny Rossyanin. Towarzyszem Gorczakowa w liceum carsko-sielskiem był znakomity poeta rossyjski Puszkin. W jednym z młodzieńczych utworów życzył Puszkin Gorczakowowi, „ażeby mu Kupidyn był nieodstępnym towarzyszem aż nad brzegi Styxu, i by jeszcze i w łódce Charona zasypiał słodko na łonie Heleny..." Ta poetyczna przepowiednia szczęścia aż do lat sędziwych sprawdziła się w długoletniej karyerze ks. kanclerza.

Rozpoczął on karyerę dyplomatyczną w roku 1824 jako sekretarz przy ambasadzie rossyjskiej w Londynie. W r. 1830 był już zastępcą posła w Florencyi, w 1832 radcą ambasady w Wiedniu. W r. 1841 został posłem w Stutgardzie, i na tem stanowisku doprowadził do skutku małżeństwo jednej z córek cara Mikołaja z ówczesnym następcą tronu wirtemberskiego a obecnym królem. Odtąd wzmógł się wpływ Gorczakowa w pałacu carskim. Wkrótce powierzono mu misyę reprezentowania Rossyi na sejmie związkowym niemieckim w Frankfurcie. W r. 1848 zapoznał się ks. Gorczakow z polityką parlamentarną i opinią ludów niezawisłych. W Frankfurcie zabrał znajomość z ówczesnym reprezentantem Prns a później posłem w sejmie Rzeszy Ottonem Bismarckiem. Pomiędzy obu mężami zawiązała się ścisła przyjaźń.

W ciągu pobytu swego w Frankfurcie, ks. Gorczakow nie był odcięty od prądów nurtujących w jego ojczyźnie Pod Frankfurtem mieszkał były nauczyciel carewicza później cara Aleksandra II i u niego zbierała się inteligencya przybywająca z Rossyi. Tam poznał Gorczakow głośnego pisarza Gogola, autora *Martwych dusz*, *Rewizora* i wielu innych utworów. Wiadomo, że Gogol należał później do rzędu pisarzy, którzy zwątpiwszy o sile cywilizacyjnego żywiołu w świecie, zapragnęli odrodzenia przez powrót do pierwiastkowego stanu ludzkości. Do tego oczywiście nie przyszło, ale powstał huragan przeciw półksiężycowi i wkrótce car Mikołaj wysłał do Konstantynopola ambasadora Menszykowa, który pojawił się w pałacu sułtańskim w płaszczu, niosąc w kieszeni ultimatum.

Wybuchła wojna wschodnia. W roku 1854 ks. Gorczakow mianowany został posłem w Wiedniu. Było to w ówczesnej dyplomacyi rossyjskiej stanowisko najważniejsze. Zadaniem jego było bronić u zielonego stołu dyplomacyi przegranej na polu walki sprawy Rossyi. W owej to epoce powiedziane zostały owe głośne słowa ks. Gorczakowa, który wychodząc z salonu hr. Buola, zawołał: „Zapłacą mi za to." Wówczas także utyskiwał na „niewdzięczność" Austryi i utrzymywał, że Austrya nie jest państwem. Słowa te znalazły echo w Rossyi, gdzie wybuchła nienawiść do Austryi, a Gorczakow uchodził za wybranego przez Opatrzność mściciela narodowego honoru, ponieważ dawał najgłośniej wyraz uczuciu szowinistów. Skoro po podpisaniu pokoju paryzkiego hr. Nesselrode, który był kanclerzem państwa i ministrem spraw zagranicznych, podał się do demisyi, otrzymał ją, zatrzymując tytuł kanclerza, zaś dnia 29 kwietnia 1856 Aleksander Michałowicz Gorczakow został mianowany ministrem spraw zagranicznych i wicekanclerzem.

Wkrótce po nominacyi ks. Gorczakow napisał słynny swój okólnik, w którym użył historycznych wyrazów: *Le Russie se recueille*, Rossya skupia się w sobie, organizuje się. Jakoż zorganizowała się wkrótce i już na kongresie paryzkim wszystkie sprężyny znajdowały się w rękach dyplomacyi rossyjskiej. Gabinet petersburski odzyskiwał krok za krokiem dawne swoje stanowisko. W roku 1859 dały się uczuć Austryi skutki tego wpływu a w r. 1860 mógł już ks. Gorczakow ponownie zwrócić uwagę Europy na ucisk chrześcian na Wschodzie. W październiku 1860 r. odbył się zjazd monarchów w Warszawie, ażeby przy poparciu ze strony Rossyi znaleźć środek przeciw rewolucyjnym tendencyom Francyi i Włoch. Później nadszedł rok 1863, a z nim węzły przyjaźni prusko-rossyjskiej zacieśniły się jeszcze bardziej. Gabinet pruski był wiernym sprzymierzeńcem Rossyi przeciw wspólnej akcyi gabinetów londyńskiego, paryzkiego i wiedeńskiego. Ks. Gorczakow pozyskał wówczas sławę jednego z najzręczniejszych dyplomatów, a Katkow pisał o nim, że „odparł szczęśliwie nowy najazd na Rossyę."

Za usługi Prus odpłaciła się Rossya w latach 1866 i 1870/71, a cesarz Wilhelm pisał z Wersalu do cara Aleksandra II w Petersburgu, że tylko Rossyi zawdzięcza, iż wojna francusko-niemiecka nie wzrosła do rozmiarów niesłychanych. Niebawem przychodziła kolej odsługi na Niemcy, przy pomocy których rozdarto traktat paryzki a morze Czarne dostało się znowu pod panowanie Rossyi.

Okresu najnowszego, jak zjazdu monarchów w Berlinie, Petersburgu i Reichsstadzie, a później sprawy wschodniej nie widzimy potrzeby przypominać, bo są w świeżej jeszcze pamięci. Dokumenta zresztą dyplomatyczne tych nowych czasów stanowią po części do dziś jeszcze tajemnicę kancelaryj. To pewna, że jak hr. Nesselrode nie był przyczyną wojny wschodniej, tak samo i najświeższych zatargów a później wojny wschodniej nie książę Gorczaków był motorem. Niektórzy widzą głównego motora wojny rossyjsko-tureckiej w byłym ministrze wojny hrabiu Milutynie, ale i pod tym względem dopiero czas i dzieje należycie wyjaśnione przyniosą pewne światło. To pewna również, że ks. Gorczaków przeceniał siły Rossyi w pochodzie nad Dunaj, i że wtenczas właśnie po raz ostatni zaświecił jego geniusz dyplomatyczny, a mianowicie, gdy szło o zawarcie pokoju, a kanclerz umiał odroczyć przyjście do skutku traktatu pokojowego, aż do posunięcia się wojsk rossyjskich pod Konstantynopol. Po tym ostatnim akcie zręczności dyplomatycznej następuje błąd ważny, który upokorzył wielkie państwo. Ks. Gorczakow polecił Ignatiewowi zawrzeć pokój pod San Stefano, który sprowadził porozumienie austro-angielskie, a w ślad za niem kongres berliński.

Na kongresie występował ks. Gorczakow już bez dawnej energii i pewności siebie. W jednym tylko wypadku dowiódł bystrości dawnej, a mianowicie w ocenieniu odpowiedniem siły zbrojnej Anglii. Ciągle się jednak wahał, rozdwojony pomiędzy radami Szuwałowa a Ignatiewa. Po dojściu do skutku traktatu berlińskiego, przyszło do oziębienia i zerwania z Niemcami. I jak car Mikołaj skarżył się na niewdzięczność Austryi, tak teraz ks. Gorczakow mógł ubolewać nad niewdzięcznością Prus i ich kanclerza. Prusy, opierające się do niedawna jak o wał granitowy o Rossyę, zapragnęły iść samodzielnie i dopięły swego celu. Ks. Gorczakowi jednak przepowiadano zawód z tej strony. Znany publicysta polski Julian Klaczko powiedział w swojem dziele „Dwaj kanclerze", że książę Gorczakow zawiedzie się bardzo, licząc na pomoc księcia Bismarcka przy likwidacyi sprawy wschodniej.

„Nie ulega wątpliwości — pisał p. Klaczko — że w chwili stanowczej postawią Prusy swoje warunki, określą wysokość odszkodowania. Wówczas nie pomyślą o tem, ażeby spłacić dług wdzięczności, ponieważ będzie szło o nowy interes... Kto wie zresztą, czy długo ciągnący się dramat rozpadania się Turcyi nie jest na to przeznaczony, ażeby go rozwiązała bardzo oryginalna, chociaż nielogiczna scena. Nie od dziś przecież mówią berlińscy publicyści i patryoci o misyi austryackiej w krajach naddunajskich i nad Bosforem, o opatrznościowem powołaniu Austryi, ażeby tam strzegła interesów niemieckich".

Otóż to, co przewidywał Klaczko, kiedy jeszcze nie było mowy o Bośnii, tego nie przewidział zgrzybiały kanclerz Gorczakow.

Co do osobistych zalet charakteru Gorczakowa, to był on zawsze szefem sprawiedliwym, surowym dla siebie, łagodnym, a często nawet zbyt pobłażliwym dla podwładnych, a przytem niezmordowanym w pracy.

(Przymierze szwedzko-niemieckie.)

Według telegramu, który podaliśmy parę dni temu, z zastrzeżeniem co do wiarogodności, pomiędzy rządem szwedzkim a rządem pruskim miało zostać zawartem przymierze, mocą którego na przypadek wybuchu wojny rossyjsko-niemieckiej, Szwecya byłaby obowiązaną wkroczyć do Finlandyi, gdzie prawdopodobnie tożsamość pochodzenia mieszkańców ułatwiłaby okupacyę. Wiadomość o tem przymierzu ukazała się najpierwej w dziennikach angielskich i znalazła potwierdzenie w dziennikach szwedzkich, z których ją powtórzył nasz telegram. Dzienniki niemieckie zaprzeczają tej wiadomości, jednakże według paryskiego dziennika *Temps* jest ona zupełnie uzasadnioną, tylko przymierze o którem mowa, miało zostać zawartem nie teraz dopiero, ale jeszcze przed dwoma laty.

Na dowód prawdziwości a przynajmniej prawdopodobieństwa tego doniesienia, telegram dziennika *Temps* przypomina podróż króla szwedzkiego do Berlina w roku 1880, oraz fakt, że wkrótce po tej podróży ukazała się broszura p. n. *Dwie cieśniny*, której autorstwo przypisywano w swoim czasie królowi szwedzkiemu Oskarowi II. W broszurze tej była mowa o prawdopodobieństwie starcia pomiędzy panslawizmem i pangermanizmem, w razie którego flota rossyjska zostałaby zamkniętą na morzach Bałtyckiem i Czarnem w skutek zajęcia Sundu i Bosforu przoz flotę niemiecką, w prawdopodobnem połączeniu z austryacką.

Jeżeli na poparcie wiadomości o przymierzu szwedzko-niemieckiem nie ma innych faktów oprócz istnienia wspomnianej broszury, chociażby ona rzeczywiście wyszła z pod pióra króla Oskara, to wiadomość ta w każdym razie zaliczoną być musi do kategoryi kombinacyj dziennikarskich, nieudowodnionych faktami, i spodziewać się można, iż z tego samego źródła wypłynie także wkrótce analogiczna wieść o przymierzu turecko-niemieckiem, o którem zresztą już przed niejakim czasem nieraz wspominano.

(Autonomja Paryża).

Wydaną niedawno ustawą rząd francuski przyznał miastom, które są siedzibą władz okręgowych i departamentalnych, prawo wyboru merów, którzy dotychczas byli mianowani przez ministerstwo. Paryż został wyłączony z tej ustawy, gdyż ustawa nadająca mu prawo wybierania mera ma być ogłoszoną oddzielnie. Projekt tej ustawy opracowany przez prefekta departamentu Sekwany Floqueta w porozumieniu z prefektem policyi Camescasse jest już gotowy i oddany został do ocenienia ministrowi spraw wewnętrznych Gobletowi.

Projekt ten nietylko ustanawia posadę mera ale nadto reorganizuje zupełnie radę municypalną miasta Paryża. Mer będzie miał dwóch adjunktów czyli zastępców, wybieralnych również jak on sam przez radę municypalną na cały czas trwania jej mandatu. Przewodniczącym i zastępcami przewodniczącego rady municypalnej będą mer i jego adjunkci. Oprócz tego rada municypalna wybierać będzie corocznie czterech sekretarzy.

Do atrybucyi mera będzie należało reprezentowanie miasta na zewnątrz, zarząd majątku miejskiego, dróg, policya targów i t. p. Obecni merowie każdej dzielnicy będą nadal tylko urzędnikami stanu cywilnego, nominowanymi za dekretem ministeryalnym z listy czterech kandydatów na każdą z 20 dzielnic Paryża. Mer może być odwołany dekretem prezydenta i w razie odwołania traci prawo obieralności na rok jeden.

Rada municypalna będzie wybieraną systemem zbiorowym w każdej dzielnicy miasta, albo też miasto podzielonem zostanie na pięć okręgów wyborczych, wybierających zbiorowo odpowiednią liczbę radnych. Rządowi będzie służyło prawo rozwiązywania rady municypalnej, lecz nie będzie mógł jej zawieszać. Rada może na każdej sesyi uchwa-

---

wszystko zapowiada powodzenie, a zmykają na pierwszą groźbę *krachu*, jaskółki polityczne, okrążające z gorącemi hołdami zwycięzcę a odwracające się pospiesznie od zwyciężonego; mamy jaskółki miłości, przyjaźni i mnóstwo innych, ale tych przynajmniej nikt nie opiewa i nie uwielbia ani wierszem, ani prozą, owszem, prawie powszechnie są one potępiane głośno i otwarcie. Zkąd więc ten dziwny entuzyazm poetów i liryków dla rzeczywistych jaskółek, których drugą, a raczej pierwszą naturą jest nałóg uciekania przed przeciwnościami? Nie umiem sobie tego wytłómaczyć. Ale na tym świecie entuzyazm często tak jest nieuzasadniony, jak niesłusznemi i nieuzasadnionemi bywają nieprzychylne uprzedzenia. Jak niejedna innego rodzaju popularność, tak i popularność jaskółki opartą jest na jakimś przesądzie i dlatego właśnie nie podobna myśleć o jej wykorzenieniu. Wiem, że niejeden widząc jaskółki lecące od strony, w której zostawił nieraz wszystko, co mu drogie, zapytuje z tęsknotą: „Jakież mi ztamtąd przynosicie wieści?" Ale gdyby nawet jaskółki zrozumiały pytanie i musiały na nie odpowiedzieć, powiedziałyby tylko: „Zaczyna tam być zimno, więc wybrałyśmy się tu, gdzie teraz cieplej....."

Ale przejdźmy do weselszego tematu. Półpoście, to jest, jak tu jest w zwyczaju, czwartek po środopoście, dowodzi, że jeżeli karnawał w Paryżu umarł, to wcale nie idzie zatem, żeby zamiłowanie masek, kostiumów i nieledwie szalonych saturnaljów zapustnych ulotniło się z życia przynajmniej niższych klas ludności. Być bardzo może, że właśnie dlatego, że to jest w pełni wielkiego postu, który za dawnych czasów obchodzony był nabożeństwem i umartwieniem ciała, dzisiejsze, antireligijne pokolenie, z całą satysfakcyą oddaje się wprost przeciwnym manifestacyom nie z przekonania, ale pod komendą pewnych agitatorów — dość że w tym roku, który pod względem propagandy ateizmu daleko głębiej zaszedł niż jego poprzednicy, bal praczek i kawalkaty tragarzy głównych targów doszły nieledwie do rozmiarów i świetności dawnych pochodów tucznego wołu w epoce największego powodzenia tego ludowego obchodu. Z jedynym wyjątkiem tego strojnego w wieńce i chorągwie reprezentanta czworonożnej rasy, widzieliśmy tym razem wszystkie żywioły dawnej ekspozycyi *du beuf gras*. Wozy tryumfalne, mytologiczne, historyczne, legendowe, inkasów i dzikich ludzi, olbrzyma Gargantuy — nowsze, a dowcipne jako *actualité* reprezentacye banku *Union générale* i nareszcie dwadzieścia kilka wozów rozmaitych pralni, każdy ze swoją królową, królem i orszakiem, co najmniej zalecający się bogactwem ładnych twarzy i strojów pół fantazyjnych, pół modnych — i dziesięć oddziałów w powozach i na koniach tak zwanych *forts de la halle* i ludowego związku *des gueux* z huczną muzyką, której obficie dostarczyły im liczne paryskie Orfeony. Od południa do wieczora uroczysty ten pochód odbywał drogę po wielkich bulwarach i głównych ulicach Paryża, zatrzymując się pod uprzywilejowanemi kawiarniami, restauracyami i braseryami, gdzie się powtarzały obfite libacye i wesołe spiewy, a nie potrzebuję dodawać, że od północy na wszystkich salach balowych tańczono do białego dnia, i że tak przez cały dzień jak i do późnej nocy tłoczno było na wszystkich ulicach, przez które orszak uroczysty przechodził, bo i publiczność widocznie jeszcze nie zobojętniała na wybryki zapustnych wesołości. Śmiało powiedzieć można, że jeżeli *mardi gras* umarł, zato *mi-carême* dowiodło większej niż kiedykolwiek żywotności.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

lić indemnizacyę dla swoich członków oraz uposażenie mera i adjunktów; uchwała ta jednakże wymaga zatwierdzenia prezydenta republiki.

(Pacyfikacya Tunisu).

Według doniesień korespondenta dziennika *Temps* z d. 8 b. m. wieczorem plemię południowo tunetańskie Ued-Ghama, którego siedziby graniczą z Tripolisem, przesłało do władz wojskowych francuskich prośbę o *aman* (pardon). Poddanie się tego plemienia jest faktem bardzo ważnym i może znacznie przyspieszyć zupełną pacyfikacyę południowego Tunisu. Plemię to miało punkt oparcia w Tripolis, emisaryusze tripolitańscy przebywali zwykle na jego terytoryum, tam najbardziej były rozwinięte agitacye tureckie. Skoro to plemię poddało się, zadanie armii zaprowadzającej porządek w południowych stronach regencyi stało się o wiele łatwiejszem.

Co się tyczy Alego-ben-Kalifa, głównego dowódzcy zbrojnego oporu przeciw panowaniu francuskiemu w południowym Tunisie, miał on wedle doniesień tegoż korespondenta utracić wiele ze swej powagi. Donoszono niedawno, że postanowił poddać się władzom francuskim. Wiadomość ta była prawdziwą, ale propozycyi poddania się Ali-ben-Kalifa nie uczynił wprost od siebie, tylko pośrednio, a nadto kładł warunki, których władze wojskowe przyjąć nie mogły.

Mieszkańcy okolicy Uargla, uważani dotychczas za Tunetańczyków i używający pewnych przywilejów w służbie wojskowej u beja, zanieśli prośbę, ażeby ich uznano za zostających bezpośrednio pod protekcyą francuską. Według doniesienia tegoż korespondenta władze francuskie uczynią w części zadość temu żądaniu i znaczną ich część zapiszą do regestrów konsulatu.

Nowy minister rezydent francuski Cambon pracuje obecnie nad raportem o stanie Tunisu, który ma złożyć w końcu tego miesiąca ministerstwu. Wszyscy konsulowie po przybyciu złożyli mu wizyty, co korespondent uważa za oznakę uznania faktów dokonanych i dodaje, że rząd angielski wkrótce urzędownie uzna obecny stan rzeczy w Tunisie.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Feldmp. generał Ludwik ks. Windisch-Graetz, dotychczas jako nadliczbowy urlopowany, mianowany komendantem wojskowym w Krakowie z przeznaczeniem przejścia jednocześnie do służby czynnej.

Generał-major Lamoral ks. Thurn-Taxis, komendant 22 brygady pieszej, mianowany komendantem XI dywizyi pieszej, a pułkownik i komendant pułku pieszego nr. 57 Emil Kurz, komendantem 54 brygady pieszej.

Pułkownicy Karol Vogl i Jan Khoss-Sternegg mianowani komendantami pułków pieszych, pierwszy pułku nr. 30, drugi nr. 57; zaś podpułkownicy Adolf Kirsch i Franciszek Pilat komendantami rezerwy, pierwszy pułku piesz. nr. 57, drugi nr. 15.

Generał-major Fryderyk br. Villecz, komendant 14 brygady pieszej, przeniesiony w tym samym stopniu do 22 takiej brygady.

W stan spoczynku na podstawie superarbitru przeniesieni: major pułku piesz. nr. 10 Ignacy Smejkal, radca rachunkowy intendentury wojskowej we Lwowie Jan Winkler i zawiadowca magazynu wojsk. we Lwowie Teodor Bayerlein, wszyscy trzej jako inwalidzi.

= **Z uwięzionych** w lutym siedmiu włościan hnilickich, pięciu (Baszewskiego, Malinowicza, Hłuszkę Zazulę i Soję) wypuszczono wczoraj na wolność wskutek uchwały Izby radnej lwowskiego sądu krajowego, orzekającej, że przeciw wymienionym ma być zaniechane śledztwo karne o zbrodnię zdrady stanu. Taka sama uchwała zapadła także co do redaktora p. Szczerbana. Dwaj włościanie z Hniliczek Załuski i Szpundar pozostają nadal w więzieniu.

(—) **Lwowskie towarzystwo** opieki zwierząt otrzymało następujący reskrypt JE. pana Namiestnika: „W załatwieniu podania z d. 31 marca b. r. zawiadamiam Szanowne Towarzystwo, iż równocześnie wydaję polecenie do wszystkich c. k. starostów, w którem przypominając okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 30. stycznia 1881 l. 53420, wzywam ich do ścisłego przestrzegania przepisów rozporządzenia minist. z d. 21 kwietnia 1876 Nr. 60 Dz. pr. p. i do zarządzenia kontroli kramów i sklepików, by w takowych sprzedaż trucizn i rybiej trutki pod żadnym pozorem wykonywaną być nie mogła. Dokładne wykonywanie przepisów powołanego reskryptu ministeryalnego zdoła niezawodnie skutecznie zapobiedz możliwym w tym względzie nadużyciom i usunąć niebezpieczeństwo, zagrażające tak zdrowiu ludzkiemu jako też stanowi rybołowstwa, wskazane w piśmie Szanownego Towarzystwa. Co się tyczy przesyłki, która z Londynu nadeszła do Brodów i zawiera 750 kilogramów rybiej trutki, wydałem również polecenie c. k. staroście tamtejszemu, aby zbadał, w jakim celu Moses Baum nasienie to sprowadza i czy tenże posiada upoważnianie do handlu trucizną, a w przeciwnym razie, by postąpił w myśl istniejących przepisów."

(—) **Nadzwyczajne walne** zgromadzenie członków lwowskiego oddziału towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców *Rodzina* odbędzie się w niedzielę, dnia 16 kwietnia, w lokalu *Spójni* o godz. 12 w południe.

* **Zapiski policyjne.** Pan M. R. zgubił 4 dukaty na ulicy Karola Ludwika. Dyrekcya tutejszej kolei konnej złożyła w policyi zapomniane w wozach tramwajowych 2 męzkie i 2 damskie parasole, niemiecką książeczkę do modlenia z klamerkami i parę rękawiczek.

— **W skutek zmarznięcia** umarł w nocy na niedzielę wielkanocną pewien robotnik pod rogatkami wiedeńskiemi. Człowiek ten skostniał w polu pod miastem, wracając do domu w stanie nietrzeźwym.

— **Podczas przejażdżki** po bulwarach dnia 7 b. m. po południu koń uniósł aktorkę teatru paryskiego *Gymnase*, pannę Vrignault, która, spadłszy na ziemię, doznała ciężkiego uszkodzenia. Ciężko również uszkodzony został jej stangret.

— **Skutkiem wybuchu kotła** parowego zatonął w drodze do Hamburga pod Magdeburgiem parowiec austryacki *Austria.* Kapitan, drugi sternik i dwaj inni z załogi utracili życie na miejscu. Parowiec był ubezpieczony.

— **Porwanie dziecka.** Pewien ubogi człowiek w Temeszwarze, któremu zachorował sześcioletni synek na dyfteryę, za poradą lekarza oddał młodszą córeczkę do krewnych na czas choroby. Przed kilku dniami dziecko to chodziło po ulicy bez nadzoru i nie wróciło już do dómu. Zawiadomiona o tem policya w parę godzin później przytrzymała na przedmieściu cygankę, która w tłomoku na plecach niosła zawinięte dziecko. Była to właśnie skradziona dziewczynka, którą też zaraz oddano rodzicom, cygankę zaś odstawiono do sądu.

— **Jubileusz żeglugi powietrznej.** Z Paryża donoszą, że jedno z francuskich towarzystw aeronautycznych zamierza obchodzić wkrótce uroczyście setną rocznicę wzniesienia się w powietrze balonu nad stolicą nadsekwańską. Z jubileuszem tym byłby połączony „bankiet aeronautów pod obłokami." Własności gazu wodorowego, przydatnego do unoszenia balonów, odkryte zostały r. 1766 przez przyrodnika angielskiego p. Henry Cavendish, a już w roku następnym profesor Józef Black w Edynburgu tłómaczył uczniom swoim, że naczynie pewnych rozmiarów i pewnej wagi, napełnione tym gazem, musiałoby się wznieść w powietrze. Pierwsza próba żeglugi powietrznej balonem napełnionym ogrzanem powietrzem, wykonana została d. 5 czerwca 1783 przez braci Montgolfier w Lugdunie, zaś balonem napełnionym gazem dnia 22go sierpnia 1783 w Paryżu.

— **Starożytna wieża** św. Pawła w Konstancyi, w której od maja r. 1415 do maja 1416 więziony był Hieronim praski, zgorzała w nocy na 4 b. m. do szczętu. Nie była to wieża w właściwem tego słowa znaczeniu, ale raczej ciężki, czterokątny budynek, który licznym już i wielkim browarom służył za magazyn. W piwnicach jego przechowywano piwo, a w innych lokalnościach zapasy zboża i chmielu. Ogień odrazu podczas silnej burzy objął cały budynek i zniszczył sędziwy ten zabytek aż do fundamentów.

— **Pamiętniki rozbójnika.** Dziennik włoski *Pungolo* donosi, że najgroźniejszy niegdyś bandyta w Abruzzach Pietro Gasparone umarł zeszłej niedzieli w przytulisku ubogich w Abbiategrasso pod Neapolem, licząc lat 89. Zawód bandyty rozpoczął ten człowiek w 19 roku życia, zbiegłszy ze służby u pewnego gospodarza, którą pełnił przez trzy lata. Właśnie służba ta popchnęła go na taką drogę, gdyż odmówiono mu ręki córki owego gospodarza, w której kochał się na zabój. W krótkim czasie banda rabusiów, do której przystał, zrobiła go swoim hersztem. Ówczesny rząd neapolitański wyznaczył wprawdzie wysoką nagrodę na głowę Gasparonego, lecz bano się tego bandyty tak, iż nikt nie poważył się go zadenuncyować. Kiedy nareszcie czuł zupełny upadek sił swoich, groźny opryszek oddał się sam w ręce władzy, która już poprzednio na taki wypadek zapewniła mu zupełne przebaczenie. Umieszczono go na starość w wspomnionem przytulisku ubogich, gdzie też Gasparone oddał się wyłącznie spisaniu swoich pamiętników, które obejmują sześćdziesiątletni blisko okres jego zawodu zbójeckiego. Pamiętniki te podobno ogłoszone będą drukiem.

(*r*) **Dramat na morzu.** Dzień 26 marca pozostanie pamiętnym w kronice portu Hawru z powodu okropnej katastrofy, jakiej nie pamiętają najstarsi marynarze nadbrzeża. „Uratować ginących lub zginąć!" — oto dewiza służby ratunkowej morskiej w porcie Hawru. To też nie mogąc uratować nieszczęśliwych, jedenastu tych dzielnych marynarzy padło ofiarą obowiązku i poświęcenia. W sobotę (25 marca) wieczorem, gęsta opona mgły pokryła miasto i port Hawru; trąba parowa odzywała się peryodycznemi tonami ostrzeżenia. W nocy zerwał się nagle gwałtowny wiatr od zachodu, o czwartej zrana zwrócił się nagle ku północo-zachodowi z niesłychaną gwałtownością, z każdą chwilą wzrastając w sile. Między siódmą i ósmą godziną, pomimo niskości odpływu, niepodobna było zbliżyć się do krańca przystani, z taką gwałtownością bałwany uderzały na parapet, rozbijały się o wybrzeże, przeskakując po za fortyfikacye. Widnokręg zamknięty zupełnie przez białą mgłę, wznoszącą się z powierzchni wody. Tysiące ciekawych gromadzi się na tamach, wybrzeżach, przy latarni morskiej i na bastionach; wszystkie okna wzdłuż wielkiego wybrzeża przepełnione widzami, którzy za pomocą lunet przypatrują się obrazowi wzburzonego oceanu; zdawałoby się, że każdy przewiduje coś okropnego. Ze świtem dzielny Lecroisey, patron łodzi ratunkowej, który tylu już nieszczęśliwym rozbitkom ocalił życie, poszedł uprzedzić kapitana portowego, że stan morza wymaga przygotowania środków ratunkowych i zaraz też wezwał do służby załogę swego statku i drugiej łodzi ratunkowej. O siódmej godzinie ci nieustraszeni ludzie zgromadzili się w przystani sterników, gotowi poświęcić się dla nieszczęśliwych rozbitków; dumni i szczęśliwi ze swojej wzniosłej misyi, którą mają spełnić za chwilę, żegnają się z swemi żonami i dziećmi, których już nie mają zobaczyć, bo ci bohaterowie obowiązku wszyscy bez wyjątku zginą, niosąc ratunek swoim bliźnim. Dwie łodzie ratunkowe systemu Larue, nie mogące zatonąć, bo zaopatrzone rezerwoarami zamkniętego powietrza, długie na 11 metrów, wypłynęły o pół do ósmej z załogą jedenastu ludzi za obręb portu. O godzinie 8 latarnia portowa sygnalizuje statek *Vivid*, uciekający przed burzą i kierujący się ku Honfleur. Ster jego złamany, żagiel zerwany. Marynarze łodzi ratunkowej, zaopatrzeni w potrzebne aparaty, puszczają się na otwarte morze. Statek daje sygnały niebezpieczeństwa, wzywając ratunku. Łódź rozwija maleńki żagiel i steruje ku niemu. Niezliczone tłumy widzów żegnają dzielnych marynarzy okrzykami. Olbrzymie bałwany to podnoszą w górę lekką łódź, to na przemian pogrążają ją w otchłań. Przeszło godzinę walczyła ona z wściekłym żywiołem, zanim zdołała zbliżyć się do statku bliskiego rozbicia; wiatr unosił go w górę Sekwany i pędził ku skałom Amfood, o które już niezliczone statki rozbiły się bez ratunku. Widocznie statku już ocalić niepodobna, ale patron łodzi ratunkowej spodziewa się uratować przynajmniej załogę, albo, według przytoczonej powyżej dewizy, zginąć z nią razem. Już statek przewrócony na bok a rybacy, co się na nim znajdują, chwytają się rozpaczliwie masztu. Po nadludzkich wysileniach załoga łodzi ratunkowej zabiera na pokład ocalonych od zguby rybaków, ale gwałtowniejsze uderzenie wałów przewraca łódź, która po chwili wypływa na powierzchnię ale próżna; jedenastu ratujących i sześciu wyratowanych pochłonęło morze. Łódź druga puściła się na morze, jak tylko postrzeżono z latarni morskiej niebezpieczeństwo, grożące pierwszemu statkowi, ale kiedy przybyła na miejsce katastrofy, już ani śladu ofiar nie było. Wszystkie dzienniki otworzyły w biurach redakcyj składki na wsparcie wdów i sierot tych szlachetnych ofiar obowiązku; już kilka tysięcy franków zebranych w pierwszych chwilach wysłano na miejsce. Według otrzymanej w ostatniej chwili wiadomości, przeszło 100.000 ludności, z władzami departamentu i portu na czele odprowadziło na cmentarz St. Marie zwłoki bohaterów poświęcenia, jedenaście trumien zaniesiono na rękach z portu na miejsce wiecznego spoczynku. Obecni nie byli w stanie wstrzymać łez na widok wdów i sierot postępujących za zwłokami drogich im męczenników obowiązku.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 12 kwietnia.*)

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński odpowiada na interpelacyę p. Jaegermanna w sprawie parkanu na gruncie miejskim przy ulicy Garncarskiej. Magistrat nałożył już grzywnę w kwocie 10 złr. na konwent OO. Franciszkanów za nieusunięcie parkanu i zagroził, iż w razie niedopełnienia nakazu usunięcia nałoży wyższą grzywnę, lub przeniesie parkan kosztem konwentu.

P. Mochnacki przedłożył wniosek nagły o udzielenie doraźnej zapomogi nieszczęśliwym mieszkańcom miasteczka Żmigrodu. Z telegramu, wystosowanego przez miejscowy komitet do Prezydyum magistratu lwowskiego a odczytanego przez szanownego wnioskodawcę, wypływa, że około 100 domów mieszkalnych stało się pastwą płomieni i że szkoda wynosi około 200.000 złr. Magistrat proponował dać 100 złr., sekcya zaś 200 złr. Wnioskodawca popiera wniosek sekcyi.

Dr. Ciesielski mniema, że wobec rozmiarów klęski, kwota ta jest zbyt małą, i prosi o udzielenie 300 złr.

Rada przyjęła wniosek dr. Ciesielskiego.

Na wniosek komisyi dóbr, właściwej sekcyi i magistratu, uchwaliła Rada kosztem 1700 złr. odbudować spaloną częściowo w listopadzie r. z. karczmę w Sichowie. Ogień został podłożony, sprawca ujęty i skazany na 7-letnie ciężkie więzienie, ale jest ubogi i gmina nie może na nim poszukiwać straty; przedmiot po części spalony był asekurowany na 800 złr., ale Towarzystwo asekuracyjne wypłaciło tylko 519 złr.

Na wniosek komisyi opiekuńczej fundacyi śp. Gniewskiego, przyznała Rada p. Mikołajewiczowi, leśniczemu w Błotni, tytułem ryczałtów 120 złr. rocznie.

O nadanie posagów z fundacyi miejskiej imienia Arcyksiężniczki Gizeli ubiegało się 21 kompetentek; pięć podań uchylono, gdyż nie odpowiadały warunkom aktu fundacyjnego, przypuszczono więc do losowania tylko 16 petentek P. Drexler, jako najstarszy wiekiem, wyciągnął z urny następujące nazwiska: Maryi Taniaczkiewiczównej, Maryi [illegible] Julii Bogochwalskiej i Maryi Stanisławy [illegible] Każda z wylosowanych otrzyma po [illegible] zł. tytułem posagu.

Bez dyskusyi, przy wzmocnionym komplecie, uchwaliła Rada w drugiem czytaniu pobierać od 1 kwietnia r. b. progresyjny podatek czynszowy a mianowicie w ten sposob, iż do wysokości 300 zł. opłacanego czynszu pobierać się będzie na rzecz gminy 3 prc. podatek, od czynszów 300 do 600 zł. 4 prc. a od czynszów nad 600 zł. 5 prc. Uchwalano także w drugiem czytaniu pobierać od 1 stycznia r. b. od całej należytości rządowej przy podatkach gruntowym, domowym i zarobkowym 3 procent dodatku przy podatku dochodowym 10 prc.

W drugiem czytaniu uchwalono także sprzedać skrawek gruntu przy szkole realnej p. Rawskiemu i spółce za kwotę 1200 zł. Grunta poleśniczowskie w Zubrzy wydzierżawiono na 6 lat p. Eulemu za kwotę 350 zł.

Dłuższą dyskusyę wywołały wnioski sekcyi III w sprawie rekonstrukcyi bruku na ulicy Halickiej wzdłuż budynku gimnazyum Franciszka Józefa. Sprawa ta była już obszernie traktowaną na kilu posiedzeniach Rady i została napowrót odesłaną do sekcyi. Urząd budowniczy badał wszechstronnie tę kwestyę i mniema, że turkot dałby się usunąć przez założenie bruku drewnianego, wyasfaltowanie, albo przez makademizowanie miękkim kamieniem. Sekcya III jest zdania, że zalecane przez urząd budowniczy środki nie są dostateczne a ze względu na to, że od czasu ustawienia czterech tablic, jazda wozami odbywa się teraz stępo przed gmachem gimnazyalnym, że dyrekcya na zapytanie kilku radnych oświadczyła iż od czasu zaprowadzenia powolnej jazdy turkot zmniejszył się i nie przeszkadza nauce — proponuje, ażeby na razie odroczyć całą sprawę.

Dr. Radziszewski z zdziwieniem dowiaduje się o rzekomem twierdzeniu dyrekcyi gimnazyum Franciszka Józefa, iż od czasu ustawienia tablic na ulicy Halickiej ustał turkot. Mowca oświadczyć musi stanowczo, że nikt z radnych nie informował się w tej sprawie u dyrektora. Od czasu wizytacyi gmachu szkolnego przez JE. pana Namiestnika, który stanem budynku był zgorszony, nikt nie interesował się więcej tym gmachem, pomimo że jeszcze ciągle panują tam bardzo przykre stosunki. Z powodu turkotu na ulicy nie można otwierać okien podczas nauki, a w skutek tego panuje zaducha do tego stopnia, iż młodzież mdleje. Oto najświeższe, autentyczne fakta: Przed świętami uczniowie czterech niższych klas odprawiali w auli rekolekcye popołudniu od godziny 4. W skutek ciężkiej atmosfery zemdlało czterech uczniów a dziesięciu musieli profesorowie wyprowadzić z auli! Zdaje się, że taki stan dłużej trwać nie może. Mylne jest mniemanie, jakoby turkot na ulicy zmniejszył się, przeciwnie, dyrekcya twierdzi, że od czasu zaprowadzenia powolnej jazdy, panuje teraz ciągły turkot, wprawdzie nieco słabszy, ale natomiast nieustanny, bo jedzie z wolna wóz za wozem. Mowca proponuje, ażeby sprawę odesłać napowrot do sekcyi III z poleceniem stanowczego załatwienia i przyjęcia jednego z wniosków przedłożonych przez urząd budowniczy.

P. Heppe staje w obronie sekcyi III. Miała ona wziąć pod rozwagę tylko kwestyę, w jaki sposób należałoby rekonstruować bruk; zalecane przez urząd budowniczy środki nie prowadziłyby do celu. Nad ubocznemi kwestyami, a mianowicie nad wentylacyą w gmachu, nad stosunkami sanitarnemi i t. p. nie zastanawiała się sekcya. Mowca przyznaje słuszność twierdzeniu, że turkot na ulicy musi trwać ciągle pomimo zakazu szybkiej jazdy; zakaz ten bowiem bywa przestrzegany tylko co do wozów i furmanek ludzi ubogich, powozy zaś jadą tamtędy szybko, jak dawniej.

Dr. Żuliński, opierając się na faktach przytoczonych przez dr. Radziszewskiego, rozbiera tę sprawę z stanowiska higienicznego i prosi o odesłanie jej do sekcyi sanitarnej.

Dr. Zucker sprzeciwia się temu wnioskowi, a natomiast wnosi, ażeby całą sprawę odesłać do sekcyi III ze poleceniem, iżby stanowczo załatwiła kwestyę rekonstrukcyi bruku wzdłuż gmachu gimnazyalnego.

Rada przyjęła wniosek sekcyi III, poczem odbyło się posiedzenie poufne.

Z Izby sądowej.

(Podrabianie monet.)

(*L.*) Trybunał sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy Sawczyńskiego rozbierał wczoraj sprawę Tomasza Skulimowskiego, włościanina z Oleszyc, oskarżonego przez prokuratoryę państwa o zbrodnię fałszowania monet z § 118 ust. karn. D. 25 stycznia r. b. Skulimowski na jarmarku w Oleszycach kupił u Mindli Drucker bochenek chleba za 10 centów. Straganiarka poznała natychmiast, że dziesięciocentówka jest fałszywa, podbiona z cienkiej blaszki ołowianej. Druckerowa dała falsyfikat żandarmowi Efroimowi Weiss, który przyaresztował Skulimowskiego i odstawił go do sądu w Lubaczowie. Tu przyznał się Skulimowski do winy, wyznając zarazem, że puścił w obieg jeszcze dwie takie dziesięciocentówki. Oskarżony był już karany w listopadzie r. z. pięciodniowym aresztem za przestępstwo z § 461 ust. karn. popełnione przez to, iż puścił w obieg szóstaka już nieważnego.

Przy rozprawie przyznał się oskarżony do winy, którą według słów prokuratora, p Hołowskiego, obrońcy dra. Semilskiego i przewodniczącego p. Sawczyńskiego łagodzi jedynie ta okoliczność, iż blaszki ołowianne przez niego wymienionym osobom wręczone, tak są niepodobne do prawdziwych szóstaków, iż nawet dziecko, które je miało w ręce, łatwo się poznało na fałszerstwie. Skulimowski z kawałka ołowiu wykleptał blachę, przyłożył potem do niej prawdziwą dziesięciocentówkę i przez dalsze klepanie odbił popiersie i napis, ale obydwa te odbicia były oczywiście na ołowiu wklęsłe. podczas gdy na prawdziwych monetach są wypukłe. Nadto blaszka ołowiana tak była cienką, że gięła się przy dotknięciu. Na główne pytanie w kierunku zbrodni z § 118 ust. karn. odpowiedzieli przysięgli pod przewodnictwem pana Dunki przecząco, i na tej podstawie uwolnił trybunał Skulimowskiego od oskarżenia.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zarząd stowarzyszenia „Pracy Kobiet" poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć publicznie najserdeczniejsze wyrazy podziękowania i wdzięczności JW. Pani Ludwice z hr. Duninów Borkowskich Niezabitowskiej za otrzymany dar 1000 zł., a czyni to w imieniu wszystkich ubogich, zkądinąd wszelkich środków kształcenia pozbawionych dziewczątek, które dzięki tak szczodrobliwej pomocy będą mogły korzystać w przyszłości z dobrodziejstwa fachowej i chlebodajnej nauki robót ręcznych.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1882.

Natalia Dzieduszycka, przewodnicząca.
Wincenta Longchamps, sekretarka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wyścigi konne.

Z wydziału Towarzystwa chowu koni i wyścigów otrzymujemy następujące ogłoszenie warunków tegorocznych wyścigów konnych, które się odbędą dnia 18go i 20go czerwca:

W niedzielę, dnia 18. czerwca. Bieg I. Nagroda Dam. Konie wszystkich krajów, będące własnością członków Towarzystwa i oficerów w czynnej służbie, w dniu mianowań w Galicyi, w W. Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie stacyonowanych. Panowie jeżdżą w kolorach lub mundurze. Meta 1.600 metr. Waga 3-letnie 60 kilogr., 4-letnie $67\frac{1}{2}$ kilogr., 5-letnie i starsze 70 kilogr. Klacze i wałachy $1\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Wkładka 25 zł. bez wycofania, mianować do dnia 15. maja. Drugi koń ratuje wkładkę.

Bieg II. Nagroda Towarzystwa 1.000 zł. Konie 3-letnie i starsze własnością członków Towarzystwa będące, urodzone w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie lub do końca następnego roku po roku urodzenia sprowadzone. Meta 2.400 metr., Waga: 3-letnie 56 kilogr., 4-letnie 65 kilogr., 5-letnie i starsze 68 kilogr. Konie do powyższych krajów roczniakami sprowadzone 3 kilogr. więcej. Klacze i wałachy $1\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Konie pół krwi i pochodzenia oryentalnego $2\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Koń, który wygrał do 1.000 zł. $1\frac{1}{2}$ kilogr., jeśli wygrał 2.000 zł. $2\frac{1}{2}$ kilogr., jeśli więcej, 4 kilogr. więcej. Jednak koń za wygrane tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Jeźdzcy krajowcy. Wkładka 50 zł. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować do dnia 15 maja.

Bieg III. Nagroda cesarska II klasy 1000 zł, o ile zostanie przyznaną. Trzyletnie ogiery i klacze w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone lub aż do końca następnego roku po roku urodzenia sprowadzone. Meta: 2.400 metrów. Waga: 56 kilogr. Klacze $1\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Konie czystej krwi oryentalnej 6 kilogr., konie pochodzenia oryentalnego i pół krwi $2\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Konie po ogierze lub klaczy w Austro-Węgrach wychowanych, $2\frac{1}{2}$ kilogr. mniej, których ojciec i matka wychowane były w Austro-Węgrach, 4 kilogr. mniej. Koń, który wygrał w jednym biegu 2.000 zł. do 3.000 zł. 2 kilogr. więcej. Jeśli wygrał 3.000 zł. lub więcej w jednym biegu $3\frac{1}{2}$ kilogr. więcej. Jednak za wygrane koń tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Wkładka 100 złr. Wycofanie traci połowę, deklarowane na miesiąc przed biegiem wycofanie, wynosi tylko 25 zł. Drugi koń dostaje połowę wkładek, resztę wkładek zwycięzca. po odtrąceniu pojedyńczej wkładki dla trzeciego konia. Termin mianowania do dnia 15 maja.

Bieg IV. koni myśliwskich *Hunter Stakes.* Nagroda honorowa ofiarowana przez J. Exc. hr. Wilhelma Siemieńskiego. Dla koni wszystkich krajów, 4-letnich i starszych, które w roku 1881 i 1882, aż do dnia mianowań, na publicznym torze wyścigowym w gładkim biegu nie startowały. Panowie jeżdżą w kolorach, mundurze lub stroju myśliwskim. Jeźdzcy profesyoniści (Jockey) $2\frac{1}{2}$ kilogr. więcej. Meta 3600 metr. ($2\frac{1}{4}$ mili ang.) zwykłego myśliwskiego terenu. Wkładka 15 zł. bez wycofania. Waga 4-letnie 65 kilogr., 5-letnie 71 kilogr., 6-letnie i starsze 74 kilgr. Konie czystej krwi ang. 3 kilgr. więcej, 11 do 13 przeszkód nie szerszych nad 3.79 metr. nie wyższych nad 1.10 metr. Wszystkie wkładki dla drugiego konia. Trzy konie dwóch różnych właścicieli startować będą, albo nie ma biegu. Mianować do dnia 15 maja.

Bieg V. włościański. Nagroda Towarzystwa dla pierwszych trzech koni.

We wtorek, dnia 20 czerwca. Bieg I. nagroda Kasyna narodowego 500 zł. Trzyletnie i starsze konie, własnością członków Towarzystwa będące, urodzone w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie, lub sprowadzone tamże przed końcem roku następującego po roku urodzenia. Meta: 1.600 metr. Waga: 3 letnie $57\frac{1}{2}$ kilogr., 4-letnie 65 kilogr., 5-letnie i starsze $67\frac{1}{2}$ kilogr., klacze i wałachy $1\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Konie do powyższych krajów roczniakami sprowadzone 3 kilogr. więcej. Konie pół krwi $2\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Koń, który wygrał 1.000 zł. do 2.000 zł $1\frac{1}{2}$ kilogr., jeśli wygrał 2.000 do 3.000 zł. 3 kilogr., jeśli 3.000 zł. lub wyżej $4\frac{1}{2}$ kilgr. więcej; jednak za wygrane koń tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Wkładka 50 zł., wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować do dnia 15. maja.

Bieg II. Nagroda cesarska I. klasy 2000 zł. o ile zostanie przyznaną. Trzyletnie i starsze ogiery i klacze w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone lub do końca następnego roku po roku urodzenia tamże sprowadzone. Meta: 4.000 metr. Waga: 3-letnie $55\frac{1}{2}$ kilogr.. 4-letnie 65 kilogramów, pięcioletnie i starsze $68\frac{1}{2}$ kilogramów. Klacze $1\frac{1}{2}$ kilograma mniej. Konie czystej krwi oryentalnej 6 kilogramów, konie pochodzenia oryentalnego i pół krwi $3\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Koń, który wygrał w jednym biegu 3.000 zł. do 5.000 zł. włącznie $2\frac{1}{2}$ kilogr., jeśli wygrał dwa takie biegi, lub w jednym biegu 5.000 zł. lub więcej, 4 kilogr. więcej, jednak za wygrane, koń tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Konie po ogierze lub klaczy w Austro-Węgrach wychowanych $2\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Konie, których ojciec i matka wychowane były w Austro-Węgrach, 4 kilogr. mniej. Wkładka 150 zł., wycofanie traci połowę. Deklarowane na miesiąc przed biegiem wycofanie wynosi tylko 50 zł. Drugi koń dostaje połowę wkładek, resztę wkładek zwycięzca po odtrąceniu pojedyńczej wkładki dla trzeciego konia. Mianować do dnia 15 maja.

Bieg III. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda ministerstwa rolnictwa 500 zł., o ile zostanie przyznaną. Trzyletnie i starsze ogiery w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone lub do końca następnego roku po roku urodzenia sprowadzone. Każdy z koni biorący udział w tym biegu winien na żądanie być sprzedanym na stadnika rządowego za cenę z góry przy mianowaniu oznaczoną. Meta: 3.200 metr. Waga: 3-letnie $55\frac{1}{2}$ kilogr., 4-letnie 65 kilogr., 5-letnie i starsze $68\frac{1}{2}$ kilogr., konie czystej krwi $3\frac{1}{2}$ kilogr. więcej. Koń czystej krwi oceniony przez właściciela wyżej 2000 zł. a koń pół krwi wyżej 1000 zł., $2\frac{1}{2}$ kilogr. więcej. Wkładka 30 zł., wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować do dnia 15 maja.

Bieg IV. Bieg koni pobitych (*Beaten Handicap*). Nagroda Towarzystwa 200 zł. Każdy koń mianowany do biegu na torze lwowskim płaci 10 zł. na nagrodę niniejszego biegu. Konie, które w roku 1882 na torze lwowskim biegały, a nie wygrały. Meta 1.600 metrów. Koń biegający płaci wkładki 30 zł. Wagi oznaczone przez pp. Jego Exc. Alfreda hr. Potockiego, hr. J. Bielskiego i hr. St. Pinińskiego ogłoszone będą dnia 19. czerwca b. r. o godzinie 12 w południe w kancelaryi Towarzystwa. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować na placu.

Bieg V. Lwowski bieg myśliwski (*Steeple-chase*). Nagroda Towarzystwa 300 zł. z dodatkiem subskrypcyi 100 zł. (razem 400 zł.) zapewniona na dwa lata od roku 1881 do roku 1882 *inclusive.* Czteroletnie i starsze konie każdego kraju, będące własnością członków Towarzystwa lub oficerów w czynnej służbie w dniu mianowań w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem lub na Bukowinie stacyonowanych. Waga: 4-letnie $67\frac{1}{2}$ kilogr., 5-letnie $74\frac{1}{2}$ kilogr., 6-letn. i starsze 79 kilogr., konie czystej krwi $2\frac{1}{2}$ kilogr. więcej; konie, które nigdy biegu z przeszkodami na publicznym torze wyścigowym nie wygrały, $2\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Zwycięzca biegu myśliwskiego na publicznym torze wyścigowym w wartości 1.000 do 2.000 złr. $2\frac{1}{2}$ kilogr. więcej, zwycięzca w dwóch albo więcej takich biegów, albo zwycięzca w biegu myśliwskim wartości 2.000 złr. i wyżej, 5 kilogr. więcej: jednakowoż nie zbiorowo. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Jockeye $2\frac{1}{2}$ kilogr. więcej. Meta około 4,800 metrów (3 mile ang.) zwykłego myśliwskiego terenu: 15 do 18 o ile możności stałych przeszkód nie szerszych jak 3.79 metr. i nie wyższych nad 1.10 metra. Wkładka 30 zł. wycofanie traci połowę. Wkładki i wycofania dla drugiego konia po odtrąceniu pojedyńczej wkładki dla wygrywającego. Mianować do dnia 15 maja.

Uwagi: 1. Za konie czystej krwi oryentalnej uważa się takie tylko, o których da się dowieść, że pierwszy, drugi, lub najwięcej trzeci ascendent, tak z ojca jak i z matki sprowadzony został ze Wschodu, i że w żadnem pokoleniu inna krew nie była przymięszaną. 2. Za konie pochodzenia oryentalnego uważa się te, o których da się dowieść, że pierwszy, drugi, lub najwięcej trzeci ascendent z ojca albo z matki sprowadzony został ze Wschodu. 3. Przy obrachowaniu wartości wygranych biegów nie wlicza się własnej wkładki zwycięzcy. 4. Mianować należy pisemnie lub telegraficznie, a za dowód mianowania w należytym czasie służyć ma data odnośnego poświadczenia recepisy pocztowej lub telegraficznej. Mianowania telegraficzne muszą być oddane najpóźniej do godziny 12 w południe tego dnia, którego przypada ostatni termin mianowania; mianowania przez pocztę winny być oddane tak wcześnie, aby przy regularnem przybywaniu poczty, list musiał przed ostatnim terminem mianowania dojść na miejsce przeznaczenia. 5. Podług nr. 2 ustawy od każdej wygranej płaci się 5 prc., od każdego biegającego konia 5 zł. do kasy Towarzystwa. 6. Wagi oznaczone są w kilogramach (1 kilogr. — 2 fnt. cł.). Mila angielska znaczy około 1.600 metrów. 7) Wszelkie zapytania i mianowania adresować należy: „Do sekretaryatu gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów we Lwowie, ulica Halicka, nr. 10." Wkładki i wycofania winny być zapłacone najpóźniej 24 godzin przed biegiem. 8. Przy mianowaniu wymieniona powinna być waga, jaką koń podług warunków propozycyi ma nosić — oraz kolory jeźdzca. 9. Wyraz „krajowiec" oznacza osoby w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone. 10. Przy wyścigach, odbywających się pod kierownictwem galic. Towarzystwa chowu koni, obowiązuje regulamin *Jockey-Clubów* wiedeńskiego i peszteńskiego (*Renngesetz*). 11. Przy obliczeniu wygranych liczy się dukat po 5 zł.

OSTATNIA POCZTA

Komisye Izby panów rozpoczynają dzisiaj na nowo prace, przerwane skutkiem feryj wielkanocnych. Komisya finansowa rozpoczyna obrady nad sprawozdaniem komisyi kontroli długu państwowego, komisya ekonomiczna zaś wstępne obrady nad traktatem handlowym, nad konwencyą konsularną i konwencyą z Serbią względem powstrzymania zarazy bydła. Do tej chwili nic jeszcze nie postanowiono o terminie najbliższego posiedzenia Izby panów.

Baron Kalchberg powrócił już z Buda-Pesztu do Wiednia, a jak donosi *Fremdenbl.* przyszło między nim i podsekretarzem stanu Matlekowiczem do zupełnego porozumienia w sprawie zmian poczynionych w taryfie celnej przez komisye obu parlamentów.

Niemiecki klub postępowy w drugim okręgu wiedeńskim zwołał przedwczoraj zgromadzenie, na którem uchwalono rezolucyę przeciw ruchowi antisemickiemu. Wnioskodawca profesor Suess podniósł, że żydzi w krajach o mięszanej narodowości tworzą najsilniejszą podporę niemczyzny. Jakkolwiek klub postępowy czynił wszelkie możliwe zabiegi, aby zebranie było jak najliczniejsze, stawiło się na nie zaledwie kilkadziesiąt osób.

O ruchach wojsk na terytoryum powstania podaliśmy wczoraj w części nakładu następujące doniesienia urzędowe:

Generał Dahlen doniósł pod d. 7 b. m. że kilka otrzymanych doniesień jakoteż napad pod Igowcami, który powiódł się oddziałowi ochotniczemu pułkownika Langera w nocy z 1 na 2 b. m. dowodzą, iż większe bandy powstańcze, prawdopodobnie te, które kolumna Medweya, posunąwszy się pod Gacko, wyparła w dniu 28 z. m. ku północy z Tientisty, znajdują się w przestrzeni pomiędzy Sadicami, Grandicami i Czurewem. Jakkolwiek po ostatnich sukcesach trudno się było spodziewać pozytywnego rezultatu, generał Dahlen polecił jednak kolumnie generała Obadicha, ażeby po ukończeniu operacyi przeciw Celebicy, przedsięwziął staranny przegląd tej okolicy po lewym brzegu Driny, będącej ostatnim przytułkiem większych band na terytoryum powstania a rzadko nawiedzanej przez wojska.

Jednocześnie doniósł generał Dahlen, że operacya ta rozpoczęła się podług przedłożonych przez generała Obadicha szczegółowych wniosków. W d. 8 b. m. wyruszyło pięć kolumn w okolicę Liubini, Grandicy, Igowicy, Kozmana i Ostrej Gławy. Główna kolumna udała się w d. 9 b. m. z Igowicy przez Czurewo, Tientista, Mikali i Popomost ku Grandicom.

Według doniesienia generała Dahlena z d. 11 b. m. wieczorem, cała operacya dokonaną została stosownie do ułożonego planu i przekonano się, że większych band powstańczych w tej okolicy nie ma.

Ażeby przeszkodzić uchodzeniu powstańców, zarządzono obsadzenie wojskiem niektórych miejscowości.

Generał Jowanowicz doniósł pod d. 8 b. m., że powstańcy dnia poprzedniego bezskutecznie zaczepiali Goły Wirch. Tegoż dnia przy sprowadzaniu wody żołnierze piechoty Aleksander Lazar i Mikołaj Bistrian z 43 pułku zostali zastrzeleni. Kapral Franciszek Hofer z 14 pułku piechoty strzałem z odległości został lekko raniony.

Nie ma dotąd wiadomości, czy przyszedł do skutku zapowiedziany zjazd przywódców panslawizmu w Moskwie, tylko telegram *Presse* donosi, że generał Skobelew nie był w czasie świąt wielkanocnych obecnym w starej stolicy rossyjskiej.

Prawit. Wiestnik donosi, że ma być ułożony nowy kodeks handlowy. Ułożenie projektu poruczono radcy stanu Turowi.

W d. 6 b. m. rząd francuski w porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych przesłał do mocarstw notę, proponującą zwołanie w roku bieżącym międzynarodowej konferencyi monetarnej. Termin zwołania konferencyi ma być później oznaczony.

Gambetta zaniechał zamiaru podróży do Marsylji. Według *Köln. Ztg.* powodem porzucenia tego projektu była wiadomość o przygotowywanych demonstracyach, nieprzychylnych byłemu prezesowi gabinetu.

Wstawienia się Stanów Zjednoczonych za obywatelami amerykańskimi, aresztowanymi w Irlandyi na podstawie ustaw wyjątkowych, nie pozostają bez skutku. Uwięzionych jest razem pięciu czy sześciu. Jeden z nich, niejaki White, został już uwolniony, jak donosi telegram z Dublinu z dnia 11 b. m.

W Dublinie odbyło się d. 9 b. m. zgromadzenie ludowe, potępiające deputowanych irlandzkich, którzy głosowali za reformą regulaminu Izby. W zgromadzeniu tem wzięło udział około 10.000 osób.

W d. 10 b. m. odbyły się w Portsmouth wielkie manewry ochotnicze. Zagraniczni wojskowi, którzy znajdowali się na tych manewrach, krytykują je surowo i nazywają czczą i niedorzeczną zabawką, rzucającą niekorzystne światło na uzdolnienie wojskowe generałów angielskich.

W Cagliari na wyspie Sardynii odbyła się w dniu 6 b. m. wieczorem demonstracya przeciw Francyi. Gromada młodych ludzi przeciągała ulicami miasta wydając okrzyki: „Niech żyją nieszpory sycylijskie, Garibaldi i Włochy! Precz z Francuzami!"

Król wirtemberski przybył do Rzymu we wtorek o godzinie 4 po południu,

zachowując najściślejsze *incognito*. Król Humbert i prefekt pałaców królewskich przyjmowali go na dworcu. Książę Henryk pruski odwiedził króla wirtemberskiego tegoż jeszcze dnia. Wiadomość o przejściu króla na katolicyzm dotychczas nie została jeszcze ani potwierdzoną, ani stanowczo zaprzeczoną.

Ukazem króla Milana podział armii serbskiej na cztery korpusy został zniesiony. Armia serbska dzielić się będzie nadal na 8 dywizyj. Dowódca korpusu, były marszałek dworu generał Proticz, oraz dwaj pułkownicy Usun-Mirkowicz i N. Jowanowicz zostali przeniesieni w stan rozporządzalny.

Układ w sprawie budowy kolei żelaznych serbskich został już podpisany przez ministra skarbu i pełnomocnika *Comptoir d'Escompte*.

Rząd grecki mianował Mauro-Kordatosa posłem w Paryżu na miejsce Brailasa, który zostanie przeniesiony do Londynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 12 kwietnia. *Prager Loyd* podaje niektóre szczegóły o poniedziałkowem zebraniu wiernokonstytucyjnego komitetu właścicieli większych posiadłości. Zebranie po dłuższych naradach orzekło, iż nad propozycyą kompromisu nie można przejść po prostu do porządku dziennego, gdyż odezwa stronnictwa przeciwnego pod względem formy i treści mogłaby wywołać wrażenie pomiędzy właścicielami większych posiadłości. Zwracano także uwagę na to, że koło wyborcze większych posiadłości już przez sam wzgląd na interesa materyalne nie może zapuszczać się zbyt daleko na pole polityki opozycyjnej, gdyż solidarność interesów tworzy rodzaj spójni między większymi właścicielami a każdym w Austryi rządem, czy to konserwatywnym czy liberalnym. Nie można żądać od wiernokonstytucyjnych większych właścicieli, aby na propozycyę zbliżenia się odpowiadali tonem wykluczającym wszelki kompromis i nie można spodziewać się, by mężowie stojący na czele wiernokonstytucyjnego komitetu dali się zepchnąć do roli manekinów.

Szweryn, 12 kwietnia. *Meklemb. Anzeiger* oświadcza, że pozbawioną jest wszelkiej faktycznej podstawy wiadomość podana przez *Wiener Allg. Ztg.*, że wielki książę Meklemburg-Szweryński, podczas swojej niedawnej bytności w Wiedniu, konferował z księciem Cumberlandu o zrzeczenie się praw do tronu hanowerskiego i brunszwickiego.

Belgrad, 12 kwietnia. Sprawujący interesa rossyjskie Persiani wyjeżdża wkrótce za urlopem do Petersburga. Wątpliwem jest, czy powróci na swoje stanowisko.

Król Milan wyjeżdża we czwatek w podróż objazdową po kraju.

Paryż, 12go kwietnia. Dziennik *Paris* donosi z zastrzeżeniem, że ks. Wiktor Napoleon miał umrzeć w Heidelbergu na gorączkę tyfoidalną. Wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzoną i zdaje się być bezzasadną.

Rzym, 12go kwietnia. Książę Henryk pruski w towarzystwie posła Schlözera, kapitana fregaty Reckendorfa, porucznika okrętu Häringena i lekarza sztabowego Brauna, przyjmowanym był w południe przez papieża, a następnie odwiedził kardynała Jacobiniego.

Madryt, 12 kwietnia. Stan oblężenia w całej Katalonii został zniesiony.

Kair, 12 kwietnia. Aresztowani oficerowie czerkieskiego pochodzenia odbywali zgromadzenie celem podania petycyi o cofnięcie rozkazu, którym postanowiono wysłać ich do Sudanu. Jeden z oficerów na tem zebraniu trzymając w ręku rewolwer odgrażał się przeciwko Arabi-bejowi. Aresztowanie nastąpiło w skutek denuncyacyi. Sądzą, że minister wojny ukarze winnych surowo, ażeby innym dać przykład odstraszający.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza, że prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie Dargun otrzymał godność tajnego radcy, zaś Lienbacher został mianowany stałym członkiem trybunału państwowego.

Praga, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Bohemia* zapewnia, że ani Austrya, ani Rossya nie czyniła w Konstantynopolu przedstawień przeciw koncentracyi wojsk tureckich w Bałkanach.

Berlin, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Prov. Corr.* broni pospiechu, z jakim ks. Bismarck pragnie resztę żywota swego poświęcić wewnętrznemu umocnieniu państwa i polepszeniu doli klas ubogich. Kanclerz wie, że zwłoka w tych planach znaczyłaby może tyle, co stanowcze odroczenie.

Germania donosi z Petersburga, że na usilne żądanie kardynała Jacobiniego rząd rossyjski zniesie przepis, który nie pozwalał duchownym katolickim wydalać się z miejsca pobytu bez osobnego pozwolenia.

Heidelberg, 13 kwietnia. Pogłoska o śmierci ks. Wiktora Napoleona jest bezzasadna.

Petersburg, 13 kwietnia. (*Tel. pr.*) Namiętna wycieczka Katkowa przeciw Ignatjewowi w sprawie żydowskiej uważana jest za znak, że w narodowym obozie przyszło do nieporozumień. O wrzekomych gwałtach, dokonanych na żydowskiej ludności w południowych prowincyach, nie ma bliższych szczegółów.

Utrzymują tu, że z powodu wykrycia nowych knowań nihilistycznych w Moskwie uroczystość koronacyjna będzie odroczona. Oficerowie batalionu kolejowego odkryli na kolei Mikołajewskiej minę zupełnie już gotową, brakowało tylko bateryi galwanicznej. Aresztowano szefa stacyi i jego kuzyna. Car ułaskawi prawdopodobnie gen. Mrowińskiego. Nihiliści przesłać mieli wyroki śmierci wielu dostojnikom dworskim, a mianowicie hr. Woroncow, ks. Daszkow i gen. adjutantowi Czerewinowi.

Rzym, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wiadomości z Kairu kreślą położenie Egiptu w najczarniejszych kolorach. Niedołęztwo rządu bezprzykładne, samo istnienie władzy podkopane przez agentów byłego kedywa. Wiadomości o interwencyi tureckiej coraz uporczywiej się powtarzają. Anglia ma także być zdecydowaną do energicznej akcyi.

Liverpool, 13 kwietnia. Na bankiecie z powodu otwarcia nowego klubu konserwatywnego przemawiał Salisbury, wykazując słabość i chwiejność rządu, który ruchowi irlandzkiemu czynił ustępstwa jedno po drugiem. Zdaniem mowcy bil reformy ziemiańskiej nie doprowadzi nigdy do pacyfikacyi kraju. Jedynym środkiem przywrócenia pokoju i zadowolenia Irlandyi jest ułatwienie dzierżawcom nabywania ziemi, gdyż stając się właścicielami pomnożą oni szeregi obrońców porządku i prawa własności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 kwietnia 1882, godzina 2 m. 30 Losy kredytowe 180·—. Węg. akcye kredyt. 323·25, Akcye anglo-austr. 131·20, Akcye banku Union 125·20, Akcye kolei Karola Ludwika 314·—, Akcye kolei północnej 258·25 Akcye kolei południowej 141·—, Akcye kolei Alföld. 169·75, Akcye kolei Elżbiety 210·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—. Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cissy 110.50, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 119.30, Akcye banku związkowego 119·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·20.75. Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 12 kwietnia 1882, godź. 5 m. 40. Akcye kredytowe 332·10, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 314·—. Południowa —·—, Renta papierowa 76·45, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.50.$^1/_2$ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 kwietnia 1882, godz. 10 min 40, Akcye kredytowe 332·20, Anglo-Austryackie 131·50, Unionsbank 125·25, Kolej Karola Ludwika 314·25, Południowa 141·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·50$^1/_2$. Rubel papier. 1·20$^3/_4$ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 12 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·15 do 12·20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 229·— m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 44·30 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 63·— fr. olej rzepakowy 71·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.3°C. Psychrometr wilgotny 1.8°C. Prężność pary 3.7mm. Wilgoć 60%. Zachmurzenie 1. Wiatr SW1 Ozon 8.

Temperatura powietrza 2.9° R

Barometr idzie do góry

Stan barometru nad poziom morza 758·7m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 kwietnia 1882

Hotel Warszawski

Pp. I. Czaszyński z Piotrowa. H. Zabłocki z Rossyi. W. Jasienicki z Czerniowiec A. Waligórski z Przemyślan. W. Wysoczański z Chorostkowa.

Hotel George'a

Pp. E. hr Stadnicki z Krysowic. A. Czajkowski z Dusanowa. S. Irsaj z Wolicy. W. Zedwitz z Germakówki I. Tinkl z Pragi K. Lubatsch z Paryża.

Hotel Europejski

Pp. A. Gasperski z Manasterzysk. W. Szutkowski z Wiednia. I. Tockl z Podwołoczysk. I. Strizower z Jarosławia

Hotel Krakowski

Pp. I. Zakaszewski z Rossyi. I. Kawecki z Sambora. W. Folusiewicz z Kołomyi. I Rembacz z Krakowa

Hotel Angielski

Pp. I. Sumowski z Wołynia U Masalski z Belgii F. Kuschee z Rossyi I Pietruski z Sokołowa. I. Rosenstock z Polubanówki. I. Flechner z Jasienia. F. Obmiński z Doliny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 kwietnia 1882.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	312	—	316	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	171	—	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	bez kupona	305	50	310	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41$^1/_2$ l.	bez kupona bieżącego	88	—	89	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	75	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	bez kupona bieżącego	100	50	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		95	—	98	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		18	25	20	55
„ Stanisławowa		22	—	25	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	52	5	62
Dukat cesarski		5	54	5	64
Napoleondor		9	45	9	55
Połimperyał		9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	19$^1/_4$	1	21$^1/_4$
100 marek niemieckich		58	30	59	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 kwietnia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.95	76.10
luty-sierpień	76.—	76.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.65	76.80
kwiecień-październik	76.65	76.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.25	119.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.50	129.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.75	171.25
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146 75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.10	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.30	92.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.20	93.40

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	99.—	99.40
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.80	97.30
Węgier	98.—	98 50

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.—	128 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.75	321.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	843.—	848.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	820.—	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	553.—	560.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.50	209.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2583.—	2588.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	312.—	312.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.75	173 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	328.25	328.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.25	139 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159 75	160.—

4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.20	100.60
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 20	100.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	100.50	101.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.75	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	99.90	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.40	95.80
z r. 1872	94.25	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.20	92.50

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.40	38.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.25	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 90	120.10
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47.50.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	45
„ „ „ w srebrze	77	05
Renta w złocie	93	85
Losy pożyczki z r. 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	329	—
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	70

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 6580. (2560 1—3)

Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Horyńcu (w starostwie Cieszanowskiem) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznymi poborami płacy 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 292 zł. za codziennego pieszego posłańca do Cieszanowa i napowrót

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 10 kwietnia 1882.

L. 2077pr. (2550 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 180 zl

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 18 kwietnia 1882 do Prezydyum sądu krajowego krakowskiego

Prezydyum sądu wyższego
Kraków 6 kwietnia 1882.

L. 15819. (2505 3—3)

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie z rocznem adjutum w kwocie 300 zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia 18-2.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 7 kwietnia 1882.

L. 1285/pr. (2509 3—3)

W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego przy ck sądzie powiatowym w Bochni ewentualnie przy innym ck sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum ck. sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum ck sądu krajowego
Kraków dnia 8 kwietnia 1882

L. 158. (2503 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady ck. Notaryusza w Sołotwinie rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego umieszczenia tego konkursu w urzędowej Gazecie lwowskiej do tutejszej c. k Izby notaryalnej wnieść a to należący do zawodu notaryuszów i adwokatów przez swoje przełożone Izby, ck. urzędnicy zaś przez swoje przełożone władze i w podaniach swoich wykazać się z uzdolnienia §. 6 ustawy notaryalnej przepisanego.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów dnia 1 kwietnia 1882 r.

Wyroki prasowe.

(2322)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 26. März 1882, Z. 1581/M. I, der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Kommunist" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestat des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 13 der Zeitschrift Volkszeitung", vom 26. März 1882 enthaltenen Aufsätze, und zwar: 1. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Pflanzstätten des Proletariats" in den Stellen von „Aber freilich die Habgier" bis „gefügige Werkzeuge findet" und von „Köstlich! Die Arbeiter und nicht" bis „um Kinderarbeit", sowie jener des Gedichtes mit der Aufschrift „Arbeiter-Dichtung", „Was wir wollen" in seinem ganzen Umfange den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G.; 2. der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in den Stellen von „Die gegenwärtige Weltlage" bis „sie bedrückenden Last" den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G.; 3. der Inhalt desselben Artikels in der Stelle von „In Oesterreich" bis „und Hackstöcke benöthigt" den Thatbestbnd des Vergehens nach § 300 St. G; 4. endlich der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Märzfeier des Proletariats" in der Stelle von „der so lange ersehnte" bis „Unterdrückern und Henkern" den Thatbestand des Vergehens nach § 305 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29. März 1882.
Schwaiger m. p.
Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 85 der periodischen Druckschrift „Neues Wiener Abendblatt" vom 27. März 1882 unter der Aufschrift „Ein montenegrinisches Brandtelegram" reproducirten Telegramme in den Stellen von „In dem schweren Momente" bis „vorgezeichneten Mission" und von „Gott ist mir Zeuge" bis „werde ich sammeln" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbrertung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 29 März 1882.
Swaiger m. p
Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr 86 der periodischen Druckschrift „Morgenpost" vom 28. März 1882 unter der Aufschrift „Die Insurrection im Süden" reproducirten Telegramme in den Stellen von „In dem schweren Momente" bis „vorgezeichneten Mission" und von „Gott ist mir Zeuge" bis „werde ich sammeln" das Vergehen nach § 305 St G begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29. März 1882.
Schwaiger m. p.
Dr. Burckhard m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1882, Z. 7828, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 74 vom 16. März 1882 wegen des Artikels „Povstani v Hercegovine a Krivosiji" nach den §§ 308 und 310 St. G verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1882, Z. 8057, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Bulletin du Journal russe Volnoie Slovo (La Parole Libre) Nr. 29 vom 4. März nach den §§ 308 und 310 St G. verboten.

Das k k Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhmisch-Leipa gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preisgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 4 März 1882, Z 1357, mit der Entscheidung vom 14. März 1882, Z. 7929, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung" Nr. 18 vom 2 März 1882 wegen des Leitartikels „Die richtigen Factionäre" nach den §§ 63, 65 a und 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1882, Z 3016 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jicinsky Obzor" Nr. 6 vom 19. März 1882 wegen des Artikels „Nas narodni Kroj" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen in Czernowitz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1882, Z. 2433, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Oesterreichische Provinzial-Revue" Nr. 8 vom 5. März 1882 wegen des Artikels „Politische Revue Czernowitz, 3. März" nach § 300 St G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1882, Z. 1545, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Litorale" Nr. 21 vom 12. März 1882 wegen des Artikels „Una risoluzione della Camera viennese" nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 18. und 21. März 1882, Z 1276 und 1291, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List" Nr. 20 vom 11. März 1882 wegen des Correspondenzartikels „z Hercegovine 4 ozujka", ferner der Nr 21 derselben Zeitschrift vom 15 März 1882 wegen der Correspozdenzartikel „Gabela. 6 ozujka" und „Spalato, 6 Marzo" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1882, Z. 1304, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Katolicka Dalmacija" Nr. 21 vom 16. März 1882 wegen des Artikels „Iz Zadarskog kotava" nach § 300 St. G verboten.

(2419)

Das k k. Ministerium des Innern hat unterm 30 März 1882, Z 1676/M. I., der Druckschrift „Der Rebell. Erste freie Druckerei Deutschland" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen

---

Księgi gruntowe.

L. 1646 (2541 1—3)

Uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z 25 lutego l 4448 Michał Szczur z Choczni został za marnotrawnego uznany, dla którego Wojciecha Wieczorka kuratorem ustanowiono.

Wadowice 7 marca 1882.

L 2958 (2394 1—3)

C. k sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza nadkuratelarna ogłasza niniejszem że Adolfa Stracha właściciela realności pod lk. 35 2/4 w Stanisławowie położonej za obłąkanego na umyśle uznano, i temuż p. Stanisław Hamer za kuratora ustanowionym został

Stanisławow dnia 18 marca 1882.

L 4514 (2510 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uznał Leonarda Antoniego 2im Korczaka Horodyskiego, częściowego właściciela dóbr Żabince, i części Wasylkowiec w powiecie sądowym Kopyczynce za marnotrawcę i zawiesza nad nim kuratelę, ustanawiając kuratorem majątku jego p. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr Suchodoła.

Kuratele.

L. 1565. (2554 1—3)

Sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wulka Tanewska z przysiołkiem Wołoszyny rozpocznie 15 kwietnia 1882.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Ulanów dnia 7 kwietnia 1882

L. 330. (2553)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tropie z miejscowością Łętownia na dniu 2 maja 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Strzyżów 5 kwietnia 1882.

Licytacye.

L. 2032. (2522 1—3)

C. k. sąd pow. del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Adamskiego w kwocie 5 zł. 50 ct w. a. z pn. odbędzie się dnia: 19go maja, dnia 23go czerwca i 28go lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 65 w Żabnie położonej, dłużniczki Apolonii Drechna własnej.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 28 lutego 1882

L. 1047. (2542 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Fedku Demczuku pto 329 zł. 55 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. k. 129 w Domaszowie na dniu: 11go maja, 12go czerwca i 17go lipca 1882, o godzinie 10tej przed południem z tem, że realność ta na 2 pierwszych terminach za cenę szacunkową 880 zł. lub wyżej tejże, na 3cim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena wywołania wynosi 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 22go lutego 1882.

L. 4494. (2552 1—3)

C k. sąd powiatowy w Łopatynie obwieszcza niniejszem, iż na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu rat pożyczkowych po 6 zł i reszty kapitału 56 zł. 47 ct w. a. odbędzie się dnia: 11 maja, dnia 15 czerwca i dnia 13 lipca 1882, każdym razem o 11 godzinie z rana w budynku sądowym tamże egzekucyjna licytacya realności dłużnika Pawła Chmielarczuka, pod l k. 58 w Stanisławczyku położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr tej ceny.

Akt zastawnego opisania i resztę warunków sprzedaży w tus. registraturze do przejrzenia.

Łopatyn dnia 16 marca 1882.

L. 4620. (2451 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi ck. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 104 złr. 92 ct. a.w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników masy spadkowej Ilka Swystuna i Pałaszki Io Hubka IIo Ohoryłko własnej, w Kamionce wołoskiej pod l. d. 79 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, na 300 złr. a. w. oceniona, na terminach 2o maja 1882, 16o maja 1882 i 5o czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rawa, 30 listopada 1881.

L. 6017. (2530 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jędrzeja Gofrona w kwocie 19 złr. z pn. s. przedsięweźmie na dniu 3 maja 1882, dniu 7 czerwca 1882 i dniu 7 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod N D. 302 w Szczurowy, Maryanny Czajonki własnej.

Cena szacunkowa 93 złr. a wadyum 10 złr. wynosi. Zaś bliższe warunki w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć można.

Radłów, dnia 27 lutego 1882.

L. 1683. (2537 2 -3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Hasaj o 60 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaz realności włościańskiej pod l. k. 24 w Tokach ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 18 kwietnia, dnia 12 maja i dnia 13 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 zł. a. w., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie, zaś zakład wynosi 120 zł.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 17 września 1881.

L. 1686. (2535 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Chmiel o 600 zł. a. w., z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 37 w Tokach, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 28 kwietnia, dnia 24 maja i dnia 20 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1800 zł. a. w. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie, zaś zakład wynosi 180 zł. Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 14 września 1881.

L. 1684. (2536 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Wolaniuk o 100 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 73/192 w Tokach, ciała tabularnego niestanowiącej dni 26 kwietnia, 24 maja i 20 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie zaś zakład wynosi 90 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 15 września 1881.

L. 2259. (2544 2—3)

W dniach 28 kwietnia, 17 maja i 6 czerwca 1882 o 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. 18 w Hanusowcach położonej dłużnika Prucia Tomina własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 50 zł z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność nie niżej zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej 200 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Stanisławów 16 lutego 1882.

L. 2357. (2538 2—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Andurchowi Rudykowi o 50 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 62 w Łozówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej dnia 24 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. wa., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie, zaś zakład wynosi 50 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 3 września 1881.

L. 33. (2525 2—3)

W dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 13 lipca 1882 kazdego razu o 11 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 139 w Nadziejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Semka Szegedy własnej na zapłacenie Markusowi Gottesmanowi kwoty 80 zł z pn. z tem że realność ta dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 650 zł. Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Dolina 14 marca 1882.

L. 2236. (2513 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Kubie Rzepczyńskiemu o zapłatę 183 złr. 1 cnt. aw. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod lk. 13 w Lutkowie położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach dto I. dnia 5o maja, II. 7o czerwca i III. 14o lipca 1882 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr. aw.

Na pierwszych dwóch terminaeh zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 30 marca 1882.

L. 2579. (2493 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Marka Maurera w kwocie 550 złr. z pn. przedsięwziętą będzie dnia 5o maja 1882 o godzinie 10tej rano w biurze V przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. 509 w Kołomyi spadkobierców Mendla Dörfiera własnej, na 1250 złr. w.a. ocenionej,

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa, zakład wynosi 62 złr. 50 ct., a na powyższym terminie realność także poniżej ceny szacunkowej, i w ogóle za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Bliższe warunki mogą być powzięte z aktów sądowych.

Kołomyja dnia 16 marca 1882.

Zl. 3599 (2517 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Drohobycz wird hiemit kund gemacht, daß in der Executionssache der Nafta, Cerasin, Paraffin, und Paraffinkerzenfabrik Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer & Wagmann gegen Majer und Cirl Münzer pto. 2000 fl. ö. W. die executive Feilbiethung der den Eheleuten Majer und Cirl Münzer eigenthümlich gehörigen Realitätsantheile N. 82, 271/153 und Realitäten N. 318 am 22 Mai und 26. Juni 1882 jedesmal um 10 Uhr Vm. B. N. VI unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Gegenstand der executiven Feilbiethung sind die laut dom Zagrody m. T. III pag. 307 n. 53 h. und p. 484 n. 54 h dem Majer und Cirl Münzer gehörigen Realitätsantheile CN 82 und 271/153 und ganzen Realitäten CN 317 nnd 318 Zagr m. in Drohobycz, welche Objekte per Pausch und Bogen veräußert werden.

Die Feilbiethung findet an den obigen zwei festgesetzten Terminen statt mit dem, daß diese Realitätsantheile und Realitäten an diesen zwei Terminen nur über oder um den Ausrufspreis werden veräußert werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth per 7040 fl. 50 kr. ö. W. Jeder Kauflustige ist verpflichtet vor Beginn der Feilbiethung 10% des Ausrufspreises d. i. 704 fl 5 kr. als Vadium zu Händen der Licitationskommission zu erlegen und zwar baar oder in Bücheln der galizischen oder der Drohobyczer Sparkassa.

Sollten diese Objekte bei den festgesetzten 2 Terminen nicht über oder um den Schätzungswerth veräußert werden, für diesen Fall wird zur Verfassung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt auf den 18 Juni 1882 um 10 Uhr Vm anberaumt, und zu denselben alle Interessenten mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erstehenden werden gezählt werden

Der Tabularauszug und das Schätzungsprotokoll sowie die etwaigen Feilbiethungsbedingungen können in der h g. Registratur eingesehen werden.

Wovon beide Partheien k. k. Steueramt in Drohobycz, k. k. Finanz Prokuratur in Lemberg, Stadtgemeinde Drohobycz, die k. k. Finanzprokuratur namens der gr. kath. Kirche in Drohobycz, Alexander Schorr, Jakób Becher, Leib Nuta Grünbaum, Charlotte Ludmerer, Adela Rost, k k. priv. Actien Hypothekenbank in Lemberg, endlich alle jene Gläubiger, welche nach dem 6. Feber 1882 als dem Tage der Ausfertigung des Tabularextraktes auf die zu verkaufenden Realitäten ein Pfandrecht erwirken sollten oder denen der Feilbiethungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte durch den hiemit in der Person des H. Adv Dr. Wohlerner bestellten Curator und durch Edicte verständigt

Drohobycz, am 8. März 1882.

Zl 11547 (2495 2-3)

Von Seite des k k. Bezirkgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Mayer Edl: von Kallir und Brisch Poppers als Curatoren der Małke Aschkenasyschen Legate wider die liegende Nachlaßmasse nach Jacob Aschkenasy und Samuel Aschkenasy pto. 120 Silberrubel, 120 S. R und 120 S. R SNG. zur Durchführung der Lizitation der den Schuldner gehörigen sub tab Nr. 1023 in Brody gelegenen Realität im Wege der öffentlichen Versteigerung zwei Lizitationstermine auf den 2ten Mai und auf den 5ten Juni 1882 jedes Mal um 10 Uhr Vm im Bureau Nr. V festgesetzt wurden.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth von 2695 fl. ö. W festgesetzt

Das Vadium bildet den Betrag von 269 fl, 50 kr ö W. für alle jene Gläubiger, welche nach Ausfertigung der dießfälligen Tabularextractes, d i. nach dem 10ten August 1881 an die Gewähr der in Rede stehenden schuldnerischen Realität gelangen sollten, so wie alle jene Gläubiger, welchen der Lizitationsbescheid aus was immer für einen Grunde nicht zugestellt werden könnte, wurde Dr. Starzewski Landesadwokat in Brody zum Curator ernannt

Die Lizitationsbedingungen und der Tabularauszug können in der Registratur eingesehen werden.

Brody, den 3ten November 1881.

Zl. 2329 (2496 2—3)

Am 11ten Mai 1882 10 Uhr Vormittags als vierten Termine, findet hiergerichts die exekutive Versteigerung der der Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanowicz gehörigen aus zwei Tabularkörper bestehenden Realität Nr. tab. 867/cons. 1182 in Brody, behufs Einbringung von 6780 fl. 15 kr. SNG. zu Gunsten der k. k. priv oesterr. Hypothekenbank in Wien statt.

Der Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19 400 fl. — Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbietungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Wem der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder wer nach 25ten Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollte, dem ist Adwokat Dr. Starzewski zum Curator bestellt.

Brody, den 9ten März 1882.

L 6210. (2516 3—3)

C. k. Sąd Żydaczowski sprzeda 22 maja i 21 czerwca 1882 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 700 złr. w.a. dnia 19 lipca 1882 godzina 10 rano zaś za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu realność Jakuba Buczkowskiego położoną lkm 9 subrep. 4 w Hanowcach celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 227 złr. 95 ct. wa. z pn.

Zakład wynosi 70 złr.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli realnych, tudzież którymby uchwały tej sprawy nie doręczono, pan Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

Żydaczów dnia 18 lutego 1882.

L. 9402. (2527 2—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Gronnera w kwocie 62 złr. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 10 maja i 14 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż realności pod N. 33 w Krukach, Antoniego Piwowarczyka własna.

Realność ta sprzedaną zostanie tylko powyżej lub za cenę szacunkową a wrazie nieuzyskania takowej i na drugim terminie wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 14 czerwca 1882 o godzinie 3 po południu, poczem trzeci termin, na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie

Cena szacunkowa i wywołania 275 złr.

Wadyum 27 złr. Kuratorem wierzycieli c. k. Notaryusz Niemczewski.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 24 lutego 1882.

L. 13148. (2524 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 1 maja 1882, dnia 1 czerwca 1882 i dnia 3 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 6000 złr. w. a. realność i część realności pod L. 496 st. 110 n. m. w Buczaczu położone wedle Dom. I pag. 123 n. 3 haer. i Dom. I pag. 126 n. 4 haer. Arona Hochstaedtera własne, na zaspokojenie pretensyi c. k. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 669 złr. 25 ct. w. a. z pn.

Wadyum 600 złr. w. a. reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Dla wierzycieli późniejszych i niewiedzących ustanawia się kuratora w osobie c. k notaryusza p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 6 lutego 1882.

L. 4323. (2497 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 4 maja, 1 czerwca i 28 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. 37 subrep. 12 w Lubatowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, Pawła Kasprzyckiego własnej.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. a. w. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla dnia 31 grudnia 1881.

L. 5072. (2526 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Luksa w kwocie 34 złr 44 ct. a. w. z pn. od Jana Kulki należących się w dniach 17 maja 1882, 14 czerwca 1882 i 12 lipca 1882 każdym razem o godzinie 9 rano, w lokalu sądowym publiczna licytacya kawałka gruntu "przed domem„ zwanego w zarębku Talapkowym w Bystry pod N. 136 położonego, do dłużnika pomienionego należącego.

Cena wywołania wynosi 50 złr. a. w.

Wadyum wynosi 5 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 9 grudnia 1881.

L. 327. (2540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż na żądanie Marcina Krzana celem zaspokojenia kapitału 35 zł. z. pu odbędzie publiczną sprzedaż realności pod Nr. 25 w Melsztynie ciała tabularnego niestanowiącej, egzekuta Gimpy Kemplera własnej, w trzech terminach, mianowicie w dniach 15go maja, 19 czerwca i 17 lipca 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszosądowym.

Zakład wynosi 10 zł. w. a. zaś resztę warunków jako też akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz dnia 22 marca 1882.

L. 1708. (2532 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia sum 2835 zł. i 2835 zł. z. pn. przymusową sprzedaż realności pod lk. 417 na Błoniu w Przemyślu położonej wraz z wszelkiemi przynależnościami wedle dom VI. pag 262 n. 3 haer firmy „Galicyjskie Towarzystwo akcyjn. dla rektyfikacyi nafty“ własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w drodze publicznego przetargu w trzech terminach a to 11 maja 1882 9go czerwca 1882 i 10 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość realności l. k. 417 w Przemyślu na Błoniu położonej przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 104.641 zł. w. a.

Jako wadyum winien każdy z licytujących 10/100 ceny wywołania to jest sum 10.464 zł. 10 ct. złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną nie zastała, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 14 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć, lub odpisać można.

Przemyśl 22 lutego 1882.

L. 1277. (2539 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że na zaspokojenie wiewytelności Samuela Biera w kwocie 1012 zł. w. a. z. pn. odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr 2 w Borku wielkim, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Wojciecha i Katarzyny małż. Piętów własnej, z wyłączeniem jednak 9ciu staja przez małż. Michała i Maryannę Dyłów nabytych, w jednym terminie a to dnia 24 maja 1882 o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 135 zł., wadyum 135 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako zwalniających, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Ropczyce 17 lutego 1882.

L. 80. (2456 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 139 zł. 90 ct. a. w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Iwana i Maryi Kłym własnej, w Hujczu pod licz. d. 12 położona ciała tabularnego niestanowiąca na 400 zł wa. oceniona na terminach 2 maja, 16 maja i 5 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa 20 sierpnia 1881.

L. 8053. (2511 3—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 73 subr. 168 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Eliasza i Maryi Haławajów należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct. a w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., wadyum 15 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

L. 7937. (2494 3—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Rubina przeciw Gitli Neuschüllerowej a względnie jej masie nieobjętej pto 200 zł. z pn. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 145/178 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom. IV pars. I pag. 347 i dom. IV prs. II pag. 233 n. 6 haer. Gitli Neuschüllerowej własnej, w jednym terminie dnia 5 maja 1882 o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem, na którym terminie wspomniana realność także i niżej ceny szacunkowej 3293 zł. 80 ct. za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 150 zł. w gotówce, w książeczkach galic. Kasy oszczędności, oblig. indemnizacyjnych, listach zastawnych galic. akc. Banku hipotecznego według kursu w Gazecie Lwowskiej. Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny w tutejszym sądzie przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1881 do tabuli weszli lub którymby postanowienie licytacyjne doręczonem być nie mogło do rąk kuratora dra Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 28 grudnia 1881.

L. 8057. (2512 3—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 141 subrep. 34 w Bohorodczanach starych położonej, dłużnika Nykoły Dydycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. a. w. z pn., każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. wynosi, wadyum wynosi 10 procent t. j. 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

L. 600. (2491 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie należących Zakładowi kred. włość. we Lwowie od spadkobierców Martyma Pańczaka 18 tu zapadłych rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 45/98 w Opoce położonej, została dozwoloną.

Do sprzedaży tej wyznacza się trzy terminy, a mianowicie na dzień 25 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1882, każdym razem o 9 godzinie przed południem z uwagą, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie i także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 10 procent tejże. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 10 marca 1882.

L. 1408. (2515 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 300 zł. i 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 117 subrep. 149 w Hołyniu położonej, dłużnika Iwana Mazureka własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania 800 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież protokół opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów dnia 31 marca 1882.

L. 1076. (2514 3—3)

W dniach 28 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1882 odbędzie się sprzedaż reaności nietabularnej pod n. k. 87 subrep. 59 w Ceniawie położonej, dłużnika Pańka Gałaszczuka a względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. a. w. z pn, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szcunkowa 150 zł, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 1 kwietnia 1882.

L. 9539. (2498 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi Piechucie i Rozalii Piechutowej celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 500 zł. a względnie 490 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 2 maja, 6 czerwca i 11 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 281 w Rakszawy położonej wyk. hip. 463 objętej a Wojciecha Piechuty własnej.

Cena wywołania jako cena szacunkowa stanowi suma 900 zł., wadyum wynosi 90 zł. Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Łańcut dnia 17 grudnia 1881.

L. 5108. (2433 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 14 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 16 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 52/89 w Michalewicach położonej, Franka Wilczyńskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 140 zł. 80 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. Wadyum 30 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 30 grudnia 1881.

L. 247. (2440 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 30.290 zł. 18 ct. w. a. z pn. rozpisuje na nowo przymusową publiczną licytacyę do Haliny Bieniaszewskiej należących, dóbr Wysoka powyższej pretensyi wedle Dom. 225 p. 87. n. 60 on. za hipoteką służących pod następującemi warunkami uchwałą z dnia 26 sierpnia 1880 l. 4244 już ogłoszonemi.

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie, dnia: 31 maja i 30 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

2 Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 61.800 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała ta na czas doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, niniejszym edyktem i do rak ustanowionego już kuratora adw. Dra Maks. Kostheima z substytucyą Dra Reinesa.

Rzeszów 2 marca 1882.

L. 1835. (2441 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Gustawa Borysiewicza w kwocie 1200 zł. w. a. z. p. n. oddędzie się w tutejszym sądzie dnia 15go czerwca 1882 dnia 20go lipca 1882 i dnia 17go sierpnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 101 st. 38 now. w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej, wedle Dom. VI. pag. 399 n 12 haer. i dom. VII. pag. 35 n. 13 haer. dłużników Ambrożego i Emilii Chmielewskich własnej, protokołem de praes. 18 października 1881 l. 13610 przymusowo ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 7826 zł. 56 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi sumę 782 zł. w. a

3. Realność ta będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej takowej lecz nie niżej sumy wszystkich długów z pn. na tej realności zahipotekowanych najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Gdyby zaś realność ta na tych trzech terminach za ustanowioną tam cenę sprzedaną być nie mogła. natenczas wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7go września 1882 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem się wzywa, iż niejawiący się jako milcząco przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

4. Resztę warunków i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony c. k. urząd podatkowy w Samborze c. k. Prokuratoryę skarbu, Juliana i Zuzannę Sokołowskich umysłowo chorych do rąk kuratora Józefa Majewskiego, Samborską kasę oszczędności, Saula Lehrmana, masę Elżbiety 1go śl. Kesselring 2go Fripper i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza albo wcale, albo w należytem czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po dniu 6 lutego 1882 weszli przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Wołosiańskiego z zastępstwem adwokata Dr. Witza i przez edykta.

Sambor, dnia 7 marca 1882.

L. 2850. (2470 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 złr. w. a. odbędzie się dnia 5 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę dóbr Gorzejowy górnej i średniej w powiecie Pilznienskim położonych do Stefanii Krasuskiej i Florentyny Machnickiej należących, w terminie czwartym.

Cenę wywołania przedstawia wartość dóbr w ilości 26396 złr. w. a. Gdyby tej nie ofiarowano, dobra rzeczone sprzedane będą za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2640 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, niewiadomych zaś, którzyby po dniu 24 listopada 1881 prawo zastawu uzyskali, a w szczególności z miejsca pobytu niewiadomego Jana Grodzińskiego lub w razie jego śmierci spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, do rąk kuratora Dra Emila Psarskiego.

W Tarnowie, dnia 16 marca 1882.

L. 17393. (2471 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Fedora Melnyka przeciw Hnatowi Melnyk pto. 50 złr. wa z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 22 w Ispasie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Hnata Melnyka należącej, na 730 złr. aw. oszacowanej, na dniu 10go maja, 14go czerwca i 20 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 730 złr. aw.

Wadyum 10 % t. j. 73 złr. aw.

Akt opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja 21o grudnia 1881.

L. 5641. (2450 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że celem wydobycia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 zł. 39 ct. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników spadkobierców Iwana Koczana własnej w Kamionce wołoskiej pod ld. 79 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 450 zł. oceniona na terminach 2 maja, 16 maja i 5 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 18 stycznia 1882.

L. 362. (2534 1—3)

Na dniu 10 maja i 14 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano, w zabudowaniu sądowym, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 342/37 w Korczynie, przedtem Wolfa Rappaporta obecnie Samuela Bleichfelda własnej, ciała hipoteczne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Süsel Lichtmann petto 500 złr. w. a.

Przy obydwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1770 złr. w. a. którą jako cenę wywołania się ustanawia.

Wadyum złoży każdy licytant 177 złr. wal. austr.

W razie nie sprzedania przy powyższych terminach ustanawia się termin na dzień 12 lipca 1882 o 10 rano w celu ułożenia lżejszych warunków.

Niewiadomych wierzycieli powiadamia się na ręce kuratora p. Sabina Lewińskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 26 stycznia 1882.

L. 9755. (2557 1—3)

W celu zabezpieczenia wykonania w r. 1882 budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w drohobyckiej sekcyi, w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1882 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna wynosi 1534 zł. $15^1/_2$ ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5% od sumy fiskalnej opiewające na roboty dla całej sekcyi, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 marca 1882.

L. 9959. (2558 1—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1882, 1883 i 1884 tak drogowych na trakcie podtatrzańskim, jako też wodnych na rzece Dunajcu w okręgu budowniczym Nowosądeckim, odbędzie się w dniu 26go kwietnia 1882 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu, licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót konserwacyjnych w roku 1882 wykonać się mających wynosi

w sekcyi drogowej Dobra	1945 zł.	$79^1/_2$ ct.
w sekcyi drogowej Nowy Sącz	1595 zł.	22 ct.
w tejże sekcyi budowle wodne pod Nowym Sączem	2249 zł.	3 ct.
ogółem kwotę . . .	5728 zł.	$84^1/_2$ ct.

Oferty wniesione być mogą tak dla pojedynczych jako też obu sekcyi drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedynczych sekcyi z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną uważanem będzie za nieważne.

Plany, kosztorysy, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5 procent od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu odbyć się mającej licytacyi najpóźniej do 12tej godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów istniejących, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 30go marca 1882.

L 2262. (2439 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że rozpisanym został celem zaspokojenia wywalczonej przez Adolfa Byka przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu sumy 3000 zł. z pn., tudzież wskutek odezwy z c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 października 1880 l. 47391 na zaspokojenie wywalczonej przez Maurycego Bardacha przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu sumy 2500 zł. a. w z pn. trzeci termin do przedsięwzięcia egzekucyi sprzedaży w drodze publicznej licytacyi dóbr Piotrów Jsaków i Siekierczyn schedy II dłużnika Leopolda Łopatyńskiego własnych, na dniu 5 maja 1882 o godzinie 10 przed południem, cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże dóbr t. j 54880 zł. będą takowe jednak na terminie powyższym sprzedane także niżej tej ceny. Wadyum wynosi 2745 zł. a. w

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Maryannę de Heydel Milewską, Pawła Piotra i Wincentego Skwarczyńskich, Helenę z Pruszyńskich Romanowską, Jana, Eufrozynę, i Anastazyę Łuckich, Gwalberta Wiśniowskiego, Stanisława Garwolińskiego, Jana Ortyńskiego, spadkobierców po ś. p. Józefie Ortyńskim mianowicie Franciszkę, Klementynę, Kaliksta, Izabelę, Franciszka, Helenę, Laurę, Józefa, Wiktora, Emila i Sabinę Ortyńskich, Hilaryę Skuratowską, Klaudyę Sta-

nisławską, Florentynę Łopatyńską, Jakóba Swidkes, Leizora Zank i Zenona Głażewskiego i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego to jest po dniu 22 października 1879 do tabuli weszli i hipotekę na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiego kolwiekbądź powodu weale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tem, ze kuratorem ustanowiono adwokata dra Zakrzewskiego ze substytucyą adw. dra Rascha.

Kołomyja dnia 9 marca 1882.

L. 8635 (2477 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia: 9 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 874 w Leżajsku położonej, na 250 zł. oszacowanej, do leżącej masy Jana Kojdra należącej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Wanga w kwocie 11 zł. 75 ct.

Zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 10 września 1881.

Upadłości.

L. 14662. (2464 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. pp. położony majątek zmarłego ś. p. Stanisława Dobrzańskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy kraj. Ramskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr Gajewskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 maja 1882 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 czerwca 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 czerwca 1882 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, który zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 2 kwietnia 1882.

L. 6076. (2024 2—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Stanisława Pomiankowskiego zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 24 kwietnia 1882 o godzinie 1/2 10 przed południem w lokalu tutejszego sądu, na który wierzycieli wzywam.

Rudki 1 marca.

C. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy
Herasymowicz m. p.

L. 4150. (2551 1—3)

C. k sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Roizy Jackel handlarki towarów galanteryjnych tudzież na majątku tejże nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem ck. radcę Sądu krajowego Zachariasiewicza, zaś administratorem tymczasowym Dra. Eliasza Fischlera mianowano.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia, w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniedbania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić, i na terminie dnia 2 czerwca 1882 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego, tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 24 kwietnia 1882.

Wierzycieli po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska".

Stanisławów 1 kwietnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8678. (2411 1—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem z miejsca pobytu niewiadomym Julianowi i Julii Menclom, że na prośbę ks. kanonika Stolarczyka z Zakopanego, pozwolono uchwałą z dnia 10 września 1881 l. 39501 wydzielenie z dóbr Zakopane parceli gruntowej nr. kat. 1041 7/3 powierzchni 7 morgów 500 kwadr. sążni, utworzenia z niej osobnego ciała tabularnego i intabulacyę ks. Józefa Stolarczyka za właściciela, a dalej powyższą uchwałę dla nich doręczono zarazem ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Pająkowi.

Lwów dnia 11 marca 1882.

L. 1821. (2265 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla Ludwiki Seliger z miejsca pobytu niewiadomej z przyczyny egzekucyi prowadzonej na części dóbr Strzeliska w sprawie gal. Kasy oszczędności przeciw Karolowi i Leokadyi Seligerom o 12.000 zł. a. w. z pn. adwokata dra Bilieta z zastępstwem przez adwokata dra Heynego na kuratora, z poleceniem, aby tego nieobecnego wedle przepisów ustaw zastępywał i zawiadamia ją edyktalnie z tem, że jej rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 18 marca 1882.

L. 2592. (2152 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza tabularna zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Klotyldę, Juliana, Bernharda, Józefa, Arnolda, Henryka, Maryę Fryderykę dw. im., Gottfried i Ludwika Schmidtów, że w załatwieniu prośby Norberta Mokrzyckiego sekwestra dochodów realności pod liczbą konskrypcyjną 225 1/4 w Stanisławowie położonej, ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adwokatowi dr. Fischlerowi polecono, aby do 90 dni złożył dowody, iż prenotacya prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. czyli 210 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 225 1/4 w Stanisławowie położonej, na rzecz wyżwspomnionych Schmidtów uwidoczniona, jest usprawiedliwiona.

Stanisławów dnia 11 marca 1882.

L. 10063 (2311 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że do tegoż sądu pod dniem 6 marca 1882 do l. 10063 Wincenta Skolimowska przeciw Anieli Matczyńskiej, Józefowi Listowskiemu, Isakowi i Leonowi dw. im. Kolischerowi ewentualnie tychże spadkobiercom z życia i miejsca pobytu niewiadomym i c. k. Prokuratoryi skarbu pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego pozew ten do pisemnego postępowania zadekretowany i zarazem 90 dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Anieli Matczyńskiej, Józefa Listowskiego, Isaka Leona dw. im. Kolischera ewentualnie tychże spadkobierców nie jest wiadome azatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dziubińskiego kuratorem a zastępcą tegoż adw. dra Szwedzickiego mianował.

Nieniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 marca 1882.

L. 3909. (2428 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Pokiziaka, że pod dniem 23go marca 1882 do l. 3909 przeciw niemu Józef Topolnicki wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 80 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dra Luczakowskiego z zastępstwem pana adwokata Dra Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Aleksandra Pokiziaka, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 28 marca 1882.

Zl. 1330 (2492 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird bekannt gegeben, daß am 12. Februar 1882 Z. 1330 David Zimer wider Marcel Gf. Potocki wegen Löschung des Betrages pr. 264 fl. 46 kr. CMze aus dem Passivstande der Realitätshälfte sub CN. 73/273 in Tyśmienica Stadt eine Klage überreicht hat, worüber zur summarischen Verhandlung der Termin auf den 25. April 1882 um 9 Uhr früh bestimmt wurde.

Da der Belangte dem Leben und Wohnorte nach unbekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten zum Kurator Kalman Bergner aus Tyśmienica bestellt, weßhalb der Belangte aufgefordert wird am obigen Termine entweder persönlich zu erscheinen oder sich einen anderen Sachwalter zu wählen, widrigens er sich selbst die nachtheiligen Folgen wird zuschreiben müssen.

Tyśmienica, am 20. März 1882.

L. 5155. (2518 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że Zygmunt Holcer zamianowany c. k. notaryuszem w Strzyżowie przepisaną przysięgę na dniu 15 marca 1882 wykonał.

Kraków 29 marca 1882.

L. 553. (2519 2—3)

W depozycie tutejszego sądu obwodowego przerachowane są w sprawach:

a) Mikołaja Bednarowskiego o kradzież 2 zł. 55 ct. uzyskane ze sprzedaży konia.

b) Iwana Kowalskiego o kradzież gotówka odebrana w kwocie 2 zł. 86 ct. i 9 zł. 80 ct uzyskane ze sprzedaży kożucha i chustki.

c) Stanisława Kuchtykiewicza o kradzież 2 zł. 20 ct. uzyskane ze sprzedaży żyta.

d) Leizora Handschuha o kradzież 14 zł. ze sprzedaży koni.

e) Hersza Schreibera o 17 rubli ross. pocztą nadesłane.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, ażeby w przeciągu roku od dnia 3go umieszczenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje prawa własności do poszczególnionych przedmiotów udowodnili, gdyż inaczej powyższe kwoty kasie rządowej oddane zostaną.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol dnia 29go marca 1882.

L. 427. (2482 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schlojmę Rozena, że na prośbę c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego wniesionej dozwolone zostało uchwałą z dnia 28 stycznia 1882 do l. 427 celem ściągnienia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwotach 3 zł. 36 ct. 4 zł. 20 ct. 4 zł. 64 ct. 101 i 62 zł wa. z pn. egzekucyjne opisanie realności bez numeru w Załościach położonej, własność jego stanowiącej.

Wzywa się zatem Schlojmę Rozena, ażeby w celu obrony praw swoich zgłosił się do ustanowionego dla niego kuratora p. Bronisława Malkowskiego aptekarza z Załoziec, bądź też do tutejszego sądu osobiście lub przez wymienić się mającego pełnomocnika.

Załośce dnia 28go stycznia 1882.

L. 10282. (2307 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7go marca 1882 do l. 10282 wnieśli Salomon Krug, Małka Friedmann zamężna Krug, Izaak Schäferstein i Reissel Briefer, zamężną Schöferstein przeciw Udys czyli Hodes, Bendet czyli Bendel, a ewentualnie przeciw jej nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o własność 1/4 części real. pod l. 104 3/4 we Lwowie położonej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej oorony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Dziubiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwow dnia 18 marca 1882.

L. 429. (2442 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia Tomasza Skocznia, że przeciw niemu Michał Piksa jako prawonabywca Petroneli Skoczeń wniósł pod dniem 14 stycznia 1882 l. 429 pozew o uznanie go i wpis za właściciela połowy realności pod lk. 29 w Nawojówce położonej wykazem hipotecznym dla gminy katastralnej Zawada l. 11 objętej w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na 3 maja 1882 wyznaczono.

Ponieważ pozwany Tomasz Skoczeń z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy przeto w celu zastępowania go, na koszt i jego niebezpieczeństwo ustanowiono dla niego kuratorem tut adw. Dr. Schornsteina ze substytucyą adw. Dr. Żelechowskiego, z którym spór powyższy wedle ustawy o postępowaniu sądowem ustnem przeprowadzonym będzie.

Niniejszem poleca się pozwanemu ażeby na powyższym terminie swoją obronę wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał, lub innych środków do obrony swej użył, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd pow. miej. delg.
Nowy Sącz 10 marca 1882.

L. 8192. (2500 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 22 lutego 1882 do l. 8192 wnieśli Sara Selzer, Hersch Selzer i inni przeciw masie spadkowej Izraela Selzera i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 156 zł. 36 ct. w. a. w stanie biernym sumy 4000 zł. mk. na rzecz masy spadkowej Izraela Selzera intabulowanej na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1882 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Izrsela Selzera nie jest wiadome został dla nich adwokat Dr. Krzyżanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem spadkobierców Izraela Selzera aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 4 marca 1882.

L. 4599. (2499 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 18 marca 1881 do l. 12747 wnieśli Simon Blaustein jako opiekun nieletnich Dwory i Jakóba Reischerów Serl Hulles i Schifre Poch prośbę o intabulacyę ich za właścicieli części realności pod l. 255 m. położonej, dotąd Chany Rozy Klempner własnej, której to prośbie uchwałą z dnia 2 kwietnia 1881 l. 12747 zadość uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Chany Rozy Klempfner nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr. Landesberger kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Stand mianowany.

Wzywa się zatem Chanę Roze Klempfner, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów dnia 18 marca 1882.

L. 230. (2504 3—3)

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że na podstawie orzeczenia Wysokiego ck. sądu krajowego Wyższego jako sądu dyscyplinarnego z dnia 14 marca 1882 l. 5173, Adolf Kiernik, ck. Notaryusz w Bełzie z powodu wdrożonego przeciwko niemu śledztwa dyscyplinarnego aż do prawomocnego ukończenia takowego w urzędowaniu zawieszonym został.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów dnia 1 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 2338. (2564 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 26912 zł. 14 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 27800 złr. w. a. na hipotece dóbr Dubie w powiecie Brodzkim położonych, Adama Krajewskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1881 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 29 marca 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Umywalnie żelazne

lakierowane — oraz garnitury do mycia

z porcelany lub szkła kolorowego

w obfitym wyborze. (1368 4—?)

Wyszedł z druku:

Zbiór ustaw i rozporządzeń zdrowotnych

obowiązujących w król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,

zebrał, ułożył porządkiem chronologicznym i wydał

Dr. Julian Olpiński.

TOMÓW 4.

Jako dodatek do tomu czwartego: „Treściwe opisanie chorób zaraźliwych zwierząt domowych“, tudzież „Oględziny bydła i mięsa, zarazem z policyą targową dotyczącą bydła“, opracował i ułożył Dr. **Julian Olpiński.**

Cena całego dzieła wraz z dodatkiem **6 złr.**

Nabyć można u wydawcy **w Trembowli** za pobraniem pocztowem. (1947 10—15)

Nie powierzchowna tylko sumienne i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takowa** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej pietnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do 12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, struktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (294 3-?)

Nauczyciel prywatny

mający kwalifikacyę dla przygotowania uczniów do szkół normalnych i niższych średnich, życzy sobie objąć posady w tym celu na prowincyi, zaraz na żądanie.

Oferta uprasza przesłać pod adres.: **Wny Dąbrowski,** jubiler i zegarmistrz, we Lwowie, dla nauczyciela.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

PISARZ,

który przez lat cztery pracowa w kancelaryach notaryalnych, rutynowany we wszelkich czynnościach notaryalnych, biegły w samoistnem wyrabianiu pertraktacyi spadkowych, mający praktykę hipoteczną, sądową i administracyjną, władający językami krajowemi w mowie i piśmie, z szybkiem, kształtnem i czytelnem pismem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacye, poszukuje **zaraz** posady u Pp. **notaryuszów-adwokatów,** w kancelaryach rządowych, biurach prywatnych i t. p., we Lwowie lub na prowincyi. — ADRES pod lit. **A. Z.** na ręce p. **Tarota, Lwów, Rynek l. 13, piętro IV.** (2565 1—3)

L 2341.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw. kapitał 2680 złr. 53 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2900 zł. w. a. na hipotekę dóbr Wola Lubecka w powiecie Pilzneńskim położonych. Franciszka i Karoliny z Ossolińskich Ważeńskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1880 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 29 marca 1881.

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 kwietnia b. r. ordynuje

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse „Warschau“.

Udziela listownie wszelkich żądanych wskazówek. (2165 8—?)

Maurycy Ziffer

w Bernie,

handel en gros et en detail towarów sukiennych

poleca swój obfity skład **towarów modnych, peruwieny, doskiny, tyfli, materye strzępowe, kolorowe i do liberyj, kołdry flanelowe i koce.**

WZORY przesyła się **franco,** karty wzorów dla krawców z obfitym wyborem nie frankowane.

1000 resztek wybornych nowych materyj od 2.90 do 3.25 metrów po 4 zł. do 13 zł. od sztuczki, sprzedaje się pojedyńczo za gotówkę. Wzorów z resztek nie możemy udzielić. Przy zamówieniach na resztki pożądanem jest tylko podanie miary, koloru i ceny, a materye, które się nie podobają, wymieniamy według życzenia. (2262 3—13)

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach

jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru gośćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „*Złotym słoniem*“ we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się. (1216 23-?)

Materye sukienne

tylko z trwałej dobrej wełny, dla mężczyzn średniego wzrostu **3 metry 10 centimetrów na ubior** z dobrej wełny za 4 zł. 96 ct. wa. na ubior z lepszej wełny za 7 zł 44 ct. wa. na ubior z wybornej wełny za 10 zł. — ct. wa. na ubior z najlepszej wełny za 12 zł. 40 ct. wa.

Pledy do podróży po 4, 5, 8 do 12 zł.; niepodobające się przyjmujemy napowrót za wynagrodzeniem portoryum. Wyborne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze, tyfli, materye strzępowate, sukna komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskiny, kamgarny i sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Wzory na pap. kart dla krawców niefrankowane. Zwracamy uwagę pp **majstrów krawieckich** na obfity wybór i **nadzwyczaj tanie ceny.** Ponieważ wielu z moich p. t. odbiorców, zaszczycając mnie swojem zaufaniem, zamawia materye, nie widziawszy poprzednio wzorów, przeto przyjmuję towar w ten sposób zamówiony, jeźli się nie podoba, nazad. Wzorów na czarny peruwien i doskin nie można przesyłać, gdyż zamówienia takie są tylko rzeczą zaufania.

Korespondencye przyjmuje się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim. (1715 11-24)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“.

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nie nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinne, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych preparatów wybornie się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojone bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przepisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostateczną ilość fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, bliżko wróżnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych dołączona jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego,** profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca ¼ litra którogokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** buteleczek.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo Dr. **Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej Wgo Dr. **Karola Brauna** von **Foernwald.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najgorliwiej zalecić.“ **Dr. Alfred Biesiadecki** m. p. kraj. ref. sanit.

Lwów 31 marca 1882.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą“.

„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**

„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austryi** i dla **państw ościennych** u p **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

We LWOWIE utrzymują także na składzie apteki pp. **Krzyżanowskiego i Piepesa.**

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą“ we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(1677 11—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

5% Listy hipoteczne.

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów fundusz[illegible]ych, pupilarnych, kancyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (223 ?)

Z drukarni W. Łozińskiego pl. Dominikański l. 12 dom Wereszcz... Papier z ...